Nr. 57. Sobota, 11. Marca 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik nankowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystentów pocztowych: Stanisława Fritzego z Tarnopola do Krakowa i Zdzisława Grodeckiego z Buczacza do Stryja.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 9 marca b. r. do l. 34.275 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 2 marca 1905 l. 9.371 w sprawie wprowadzania zwierząt z Bośnii i Hercegowiny do Galicyi, — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 marca.

W wiedeńskich kołach parlamentarnych twierdzą, że Zenon hr. Welsersheimb czuje się znużony i zamyśla ustąpić ze stanowiska Ministra obrony krajowej. Jako następcę jego wymieniają komendanta 9 korpusu, gen. broni Franciszka Schönaicha.

Zapisując owe kombinacye, oświadcza *Fremdenblatt*, iż nie zapadły jeszcze w tej sprawie ostateczne postanowienia, ale ze względu na stanowczość i uporczywość, z jaką pogłoska krąży, a zarazem ze względu na koła, które ją podtrzymują, niepodobna przejść nad nią, jak nad zwykłą bajką do porządku. Co najmniej przyznać pogłosce trzeba prawdopodobieństwo, licząc się zaś z niem, wypada również stosowne wyciągnąć wnioski.

Hr. Welsersheimb, pisze *Fremdenblatt* dalej, mógł dnia 27 czerwca r. b. obchodzić 25-letni jubileusz objęcia portfelu obrony krajowej. Żaden z ministrów tego resortu nie stał tak długo u steru. Najwytrwalszy nawet z poprzedników hr. Welsersheimba, hr. Bylandt-Rheidt pełnił służbę ministeryalną niedłużej, jak przez lat 12.

W chwili, gdy hr. Welsersheimb powołany został na stanowisko Ministra, obrona krajowa była drugorzędną siłą, stanowiła drugą linię w organizacyi wojskowej; zastępowała ona stworzone dopiero później ustawą z r. 1886 pospolite ruszenie, miała charakter milicyi o bardzo szczupłym stanie w czasach pokoju. Czem stała się za rządów hr. Welsersheimba a pod kierownictwem naczelnego swego Komendanta, Najd. Arcyksięcia Rainera, zbyteczne przypominać. Zanim jednak do tego doszło, miał hr. Welsersheimb niemało trudności do pokonania. Należało dać obronie krajowej nowe podstawy administracyjne, należało wywalczyć dla niej w Radzie państwa stosowne środki finansowe i nawet w wykonanie szczegółów nowej organizacyi samemu wzierać nieustannie, by wielkie dzieło nie uległo spaczeniu.

Hr. Welsersheimb, w 24 r. ż. mianowany kapitanem a w 31 r. majorem, posiadł godność Ministra jako generał-major, licząc lat 45, a więc w pełni sił męskich. Na pierwsze lata jego działalności przypadło sformułowanie ustaw, na których oprzeć miała obrona krajowa nowy swój ustrój, a więc ustawa o pospolitem ruszeniu (1886), ustawa o obronie krajowej 1893 i i. Później dodano już tylko ustawę z r. 1904 o pomnożeniu liczby rekruta obrony krajowej, gdyż w obec chaosu, który zapanował w parlamencie, należało wstrzymać się z czynnością ustawodawczą.

Zasiadłszy w gabinecie, objął hr. Welsersheimb obronę krajową w stanie bardzo słabym liczebnie. Składała się ona z 90 batalionów *en cadre* i z sześciu słabo obsadzonych pułków kawaleryi, jakoteż z kadr konnych strzelców tyrolskich i dalmackich. Obecnie liczy obrona krajowa oprócz 38 kadr bat. rezerwowych, 185 bat. polnych, 6 pułków ułanów, dywizyę konnych strzelców tyrolskich i szwadron takichże strzelców dalmatyńskich. Formacya jej na brygady i dywizye odpowiada w zupełności formacyom armii, tak, że obie organizacye są obecnie prawie równorzędne.

Gdyby więc istotnie sprawdziły się wieści, gdyby hr. Welsersheimb ustąpił, obrona krajowa zachowa go we wdzięcznej pamięci jako zasłużonego pioniera i współtwórcę nowej jej organizacyi. Nie znaczy to wprawdzie, jakoby budowa jej była w zupełności już ukończona; braknie jej jeszcze niejednego, ale te braki usunie sama już konieczność, podwaliny zaś i mury gmachu stoją gotowe.

Stanowisko Ministra obrony krajowej ma doniosłe znaczenie także dla wspólnej armii, jej interesów bowiem ma on być rzecznikiem wobec parlamentu. Jako zręczny mowca, a doskonały znawca, wywiązywał się hr. Welsersheimb i z tego zadania znakomicie.

Niewątpliwie następca hr. Welsersheimba znajdzie w sobie dość energii i dość zdolności, aby poprowadzić dalej ku świetnemu rozwojowi instytucyę zbrojną, w której Monarchia tyle pokłada nadziei.

Sprawy krajowe.

(Odnowienie Wawelu. — Saliny bocheńskie).

Z Krakowa telegrafują: Wczoraj o godzinie 3 po południu odbyło się pierwsze posiedzenie krajowego komitetu, powołanego do obmyślenia planu restauracyi Zamku na Wawelu. Przewodniczył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni.

Po przeprowadzeniu dyskusyi, która trwała do godziny 7 wieczorem, uchwalono na wniosek pp. dr. Leo i dr. Łozińskiego doradzać Wydziałowi krajowemu, co następuje:

„Restauracya Zamku na Wawelu rozpocząć się ma od usunięcia najnowszych, przez wojskowość wzniesionych ścian i przepierzeń, od gruntownej naprawy i zabezpieczenia dachów, od troskliwego uwydatnienia i utrwalenia tego, co się dotąd w rzeźbach i ornamentach zachowało i restytucyi pierwotnego kształtu arkad podwórza, a to wszystko na podstawie studyów nad architektonicznym rozwojem Zamku“.

Następnie powziął komitet następującą uchwałę: „Komitet zastrzega sobie w toku robót zasięgnąć rady artystów polskich i innych sił fachowych“.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej Izby posłów przypominał P. Minister dr. Kosel, iż Rząd zezwolił w r. z. na otwarcie nowego szybu w Bochni i zarządził rekonstrukcye w interesie bezpieczeństwa robotników. Owóż godzi się nadmienić, że takiej rekonstrukcyi poddano również główny szyb bocheński t. z. „Sutoris“. Szyb ten znajdował się w takim stanie, że inspekcya, przedsięwzięta w jesieni r. 1903 przez krakowski urząd górniczy, wstrzymała zjazd robotników na linie zapomocą maszyny parowej. Inspekcya wykazała zresztą inne jeszcze braki, tak, że podobno wzięto nawet pod rozwagę możliwość zupełnego wstrzymania ruchu aż do czasu wykonania potrzebnych rekonstrukcyj. Że mimo tego stanu rzeczy nie przyszło do zwinięcia historycznej saliny bocheńskiej przypisać należy z jednej strony niechybnie względom na robotników i opinię publiczną, z drugiej zaś przekonaniu, że w razie zezwolenia Ministerstwa skarbu na wszystkie potrzebne inwestycye, a mianowicie przedewszystkiem na rekonstrukcyę szybu „Sutoris“ i zgłębienie nowego szybu w zachodniem, od koniecznego przewiewu dotąd odciętem polu, nietylko stosunki bezpieczeństwa kopalni zostaną poprawione, lecz nadto stworzone będą nowe, najlepsze nadzieje, rokujące warunki rozwoju prastarej kopalni.

Głównie życzliwemu poparciu JE. P. Namiestnika hr. A. Potockiego i szefa sekcyi bar. Jorkascha Kocha, który w ubiegłym roku zwiedził kopalnię bocheńską, tudzież zabiegom burmistrza miasta Bochni i posła sejmowego dr. Ferdynanda Maissa, który piekącą sprawę rekonstrukcyi saliny bocheńskiej poruszył w Sejmie, zawdzięczać należy niezawodnie ten korzystny zwrot w stosunkach kopalnianych. Zapomnieć jednak nie można także o krakowskim urzędzie górniczym, który swą czynną radą i pomocą przyczynił się w znacznej mierze do tak pomyślnej dla kraju decyzyi władz centralnych.

Krakowski *Czas* przedstawiwszy ten stan rzeczy, wyraża życzenie, aby zarząd sali-

---

1)

HAJOTA.

W POGONI.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

I.

Wchodziła w bramę ogrodu Saskiego od ulicy Niecałej, gdy za sobą, tuż obok swego ramienia usłyszała niski, nieco zdyszany głos męzki:

— Pani! Pani Ala!.. Już w Warszawie?

Odwróciła się szybko, musnąwszy niedwie, w tem poruszeniu jasnymi, jak blade złoto, włosami chudą, długą twarz, Michała Czerczy, który znalazł się przed nią tak blisko, że musiała cofnąć się o krok, podając mu rękę.

— Tak. Przyjechałam w sobotę.

— A dziś środa! Nie darmo od czterech dni pachniało mi w powietrzu....

Drobną, delikatną ręką, starannie opiętą w białą rękawiczkę, uczyniła gieścik, zdający się mówić, że do słów tych nie przywiązuje żadnej wagi; ale jej śliczne świeże usta nie przestawały się uśmiechać. W ogóle było w niej coś tak promiennego i szczęśliwego że wyglądała jak wcielenie uśmiechu życia.

— Róż teraz dużo na ulicach — rzekła nieco przekornie. — Sama spotkałam teraz ze sześć kwiaciarek.

— Właśnie.... Pachniały mi róże!

— Proszę włożyć kapelusz.

— Panią drażni moja łysina? To dziś modne. Nagie dusze, nagie głowy. Gdzie pani idzie?

— Do matki Adama....

— Przeprowadzę panią. Można?

Skręcili na lewo i zwolna zaczęli okrążać staw pod cieniem z lekka już czerwienią i złotem pocętkowanych drzew.

Dzień był upalny, nadzwyczaj słoneczny; niebo mocno błękitne, jak się to często zdarza w pięknych początkach września.

Staw migotał środkiem, mając do koła niby obręcz złotawą z natrzęsionych już obficie liści.

Na ławkach siedziały niańki z dziećmi; po drugiej stronie stawu ciągnęła chodnikiem prowadzona na spacer „parami“ pensya, ważniepokalanie świeżych, granatowych wstążek u kapeluszy, tu i tam ostrą, szafirową barwą występował na tle zieleni nowy, uczniowski mundurek; a i dorośli przechodnie z inteligencyi mieli w twarzach, ruchach, ubiorze, jakiś powakacyjny nastrój, mieszaninę pozostałości wsi, wód, podróży, i jakby opornego wchodzenia w codzienne ramy.

Czercza postępując w milczeniu obok swojej towarzyszki, zatapiał w niej oczy z głodną chciwością człowieka, zatapiającego zęby w dawno niewidzianym kęsie chleba.

Czynił to zupełnie jawnie, a wązkie jego usta, równo jak nożem rozcięte pod rzadkim, czarnym wąsem, drgały mu i krzywiły się wyrazem dziwnej, gorzkiej, niby z samej siebie drwiącej namiętności.

Młoda kobieta, ze swojej strony zdawała się tego nie widzieć, lub raczej uważać to za rzecz naturalną, z którą od dawna oswojoną była.

Szła z wielką swobodą, zwracając ku niemu co chwila swą białą, radosną twarz o dużych, osobliwego blasku oczach.

Osobliwego tem, iż tak silny, że gasił niejako samą barwę oczu, i czynił ją niepochwytną, nie był przecież ani palącym, ani niespokojnym; nie rzucał owych demonicznych iskier, które takim mocno błyszczącym oczom nadają podobieństwo do wybuchowych żużli, lecz wydawał się raczej ożywczą, kryształową światłością, jaką w rozpadlinach skał jaśnieją pod słońce czyste, górskie źródła.

Dwa najrzadsze na tym świecie zjawiska: dobroć i szczęście, zdawały się być zaklęte w tę parę oczu kobiecych, patrzących życzliwie w nerwową, posępną twarz Czerczy.

On za to nie wydawał się ani dobrym, ani szczęśliwym.

Pomimo wielkiej bladości i chudości, nie sprawiał jednak wrażenia zdechlaka.

Miał na to za dużo charakteru w śpiczastych, wyciągniętych rysach, i ostro zakreślonych czarnych brwiach, które często podnosiły się i zbiegały, tworząc na czole dziwaczną brózdę w kształcie otwartego kwadratu.

W ruchach jego przebijała się też znaczna siła muskularna i nerwowa.

Wogóle był brzydki; tą brzydotą trochę tajemniczą i szorstką, która tak silnie czasem pociąga młodziutkie dziewczęta i dojrzałe histeryczki.

— Siądźmy tu trochę — rzekł nagle. — Niech mi pani daruje pół godziny szczęścia. — Taką magnatkę stać przecie na to.

Ręką wskazywał objęte ławkami zagłębienie w murawie, dotykające baryery stawu.

Zawahała się nieznacznie.

— Dobrze. Ale czemu pan w rozmowie ze mną tak zawsze szafuje wyrazami?

— Niczem nie szafuję — odpowiedział sucho. — Nazywam rzeczy po imieniu.

Usiedli.

Ławki były puste; tylko naprzeciwko przy baryerze, siedział sam jeden młody student w pierwszo rocznej czapce i zgarbiony, z rękoma na piersiach skrzyżowanemi, patrzył w głębokiej zadumie na wodę.

Dwa łabędzie podpłynęły blisko i także zdawały mu się przyglądać z wielkiem zajęciem.

— Z całego Saskiego ogrodu to jedynie możliwe miejsce — przemówił po chwili milczenia Czercza. — Dużo powietrza i stosunkowo mało ludzi. Pamięta pani tę wiosnę; tę ogromnie dawną wiosnę, kiedy przychodziliśmy tu często; pani z matką i siostrą, Roman i ja. On już nie żyje.

— Biedny pan Roman! — westchnęła młoda kobieta. — Ale to przecież nie tak ogromnie dawno. Pięć lat dopiero.

(Ciąg dalszy nastąpi).

narny w Bochni, który w obecnym składzie wraz z referentem krajowym liczne złożył dowody szczerej dążności do poprawy opłakanych stosunków, rozwinął i nadal energiczną pracę około rozwinięcia kopalni.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

(Dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 9 b. m.).

Na wczorajszem posiedzeniu p. Płaczek domagał się, aby subkomitet, wybrany przez komisyę przemysłową, prowadził dalej swe prace w celu rewizyi całej ordynacyi przemysłowej i aby przedłożenie rządowe użyte było tylko jako materyał pomocniczy w daleko idącem dziele reform. Mowca zakończył oświadczeniem, że Czesi nie będą uprawiali jednostronnej polityki, nie chcą walki, lecz pokoju, a dewizą Czechów będzie: „Żyć i dać żyć“.

P. Eldersch oświadczył, że socyalna demokracya zmuszona jest energicznie zaprotestować przeciw temu, aby ratowanie drobnego przemysłu odbywało się kosztem robotników i żeby Rząd w przedłożeniu pominął żądania robotników co do ich ochrony.

Następnie zabrał głos p. Choc i krytykował przedłożenie rządowe, domagające się rozdziału Izb handlowych i przemysłowych, oraz ograniczenia handlu agentów.

Na tem obrady przerwano.

P. Breiter zapytał Prezydenta Izby, dla czego powzięta przed 5 tygodniami jednomyślnie przez Izbę uchwała w sprawie wyboru komisyi śledczej w sprawie Walewskiego, nie została dotychczas wykonana? Wedle mowcy krążą pogłoski, że dzieje się to z umysłu, aby sprawę Walewskiego „zatuszować“.

Wiceprezydent dr. Zaczek odpowiedział, iż opóźnienie wyboru komisyi nastąpiło dla tego, że między stronnictwami powstała różnica zdań co do klucza, według którego ma być przeprowadzony wybór tej komisyi śledczej. Sprawa ta będzie załatwiona na jednej z najbliższych konferencyj przewodniczących klubów, poczem wybór komisyi stanie na porządku dziennym obrad Izby.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne w sobotę o godzinie 11 rano.

Z komisyj.

W komisyi budżetowej przy rubryce „sól“ p. Pernerstorfer popierał żądania robotników salinarnych, domagając się minimalnej płacy tygodniowej 18 koron dla wszystkich robotników ponad lat 18, wypłaty tygodniowej, stopniowego zwiększania się płac, zniesienia pracy akordowej. Dalej domagał się, aby systemizowanie robotników następowało najpóźniej do roku, aby stali robotnicy, nie mający mieszkań rządowych, otrzymywali 50 koron rocznego dodatku na mieszkanie. Żądał też dla wszystkich kategoryj robotników ośmiogodzinnego czasu pracy; godziny nadliczbowe powinny być lepiej wynagradzane, praca niedzielna liczona, jako nadliczbowa. Dalej żądał, żeby pozostawiono robotnikom do woli, czy chcą pracować dnia 1 maja, domagał się uregulowania renty z powodu wypadków, wreszcie, aby wydział robotniczy składał się z wolnowybranych mężów zaufania, a rada dyscyplinarna, aby gdzie idzie o sprawę robotnika, składała się przynajmniej w połowie z robotników.

P. Kaiser postawił rezolucyę, wzywającą ponownie Rząd, aby obok monopolu produkcyi zaprowadził też monopol sprzedaży soli po jednakowej cenie w trafikach solnych, tudzież drugą rezolucyę o zniżenie ceny soli kuchennej i bydlęcej.

P. Stanek poparł żądanie, by zniżono ceny soli bydlęcej, oraz prosił o wyjaśnienie, jakie są koszta zarządu i produkcyi soli bydlęcej. Przemawiał też za utworzeniem państwowych zakładów sprzedaży soli.

P. Głąbiński uznał, że w ostatnich czasach nastąpiło pewne polepszenie co do cen soli dla fabryk i bydlęcej, jakoteż pod względem płac robotników. Mowca uważa za rzecz pożądaną, zwłaszcza w razie rozwiązania unii cłowej z Węgrami, rozważenie kwestyi reformy monopolu solnego i zniżenia ceny soli kuchennej. Większe dochody można też osiągnąć przez popieranie wywozu i przez lepszą organizacyę handlu. W tym względzie galicyjski Wydział krajowy przez zorganizowanie sprzedaży soli osiągnął jak najlepsze wyniki i byłoby bardzo pożądane, aby w myśl uchwały Sejmu galicyjskiego oddano Wydziałowi kraj. także produkcyę salinarną, w pierwszym rzędzie w Kałuszu, gdzie produkują kainit.

P. Romańczuk przemawiał za bezpłatnem udzielaniem osadu solnego biednym gminom górskim w Galicyi, które żyją głównie z hodowli bydła. Żądał też poprawy bytu robotników w salinach galicyjskich.

P. Minister skarbu Kosel udzielał wyjaśnień w sprawie nowości, zaprowadzonych w administracyi solnej. W salinach w Ebensee dokonywują się próby z nowym aparatem, umożliwiającym produkcyę najdelikatniejszej i najczystszej soli jadalnej. Jeżeli próby dadzą wynik dodatni, przyrząd ten będzie zaprowadzony we wszystkich salinach.

W roku zeszłym, zgodnie z licznemi życzeniami kół rolniczych, zaprowadzono kamień solny do lizania dla bydła; cena jego równa się soli bydlęcej plus 2 korony od 100 kilogr. z powodu wyższych kosztów produkcyi.

Co do salin galicyjskich, to przedsięwzięto wielkim kosztem ulepszenie komór w Wieliczce i w ten sposób usunięto wszelkie niebezpieczeństwo, oraz zezwolono w roku zeszłym na otwarcie nowego szybu w Bochni.

W kwestyi robotniczej w ostatnich czasach zrobiono wiele, zwłaszcza przez wydanie nowego regulaminu płac i prowizyi, korzystnego dla robotników, przez budowę domów robotniczych i przez inne urządzenia humanitarne. W sprawie żądanej przez p. Pernerstorfera poprawy bytu robotników salinarnych, P. Minister zauważył, że w chwili obecnej nie może jeszcze w tej sprawie zająć stanowiska, jednakże na pierwszy rzut oka może powiedzieć, że poseł poszedł w swych żądaniach za daleko. Nie należy zapominać, że robotnicy ci prócz płacy mają jeszcze szereg beneficyów.

Zniżenie ceny soli kuchennej mogłoby tylko przynieść pożytek dla drobnego konsumenta, kupującego po ćwierć kilogr., i musiałoby wynosić przynajmniej 4 hal. na kilogramie; konsument zaoszczędziłby rocznie 32 do 34 hal. na głowę, a Państwo straciłoby 9 milionów koron. To nie jest możliwe w obecnych warunkach. Także dalsze obniżenie ceny soli bydlęcej jest niemożliwe bez znacznego uszczuplenia dochodów Państwa.

P. Minister Kosel przyrzekł w końcu zbadać poruszoną przez p. Głąbińskiego kwestyę eksportu soli.

W końcu rozdział „Sól“ uchwalono wraz z rezolucyami z wyjątkiem drugiej p. Kaisera.

Komisya gospodarcza obradowała wczoraj nad wnioskiem posła Pfaffingera, Lichta i tow. co do przeniesienia górnictwa z Ministerstwa rolnictwa do Ministerstwa handlu.

P. Licht uzasadniał powyższy wniosek i zażądał wyboru subkomitetu dla obrad i porozumienia się z Ministerstwami w tej kwestyi.

P. Ellenbogen poruszył myśl utworzenia osobnego Ministerstwa robót publicznych.

P. Kolischer powitał wniosek p. Pfaffingera i inicyatywę p. Ellenbogena jako pożądane i wskazał na sprawę budowli dróg wodnych, która podlega aż trzem Ministerstwom, przez co powstają tylko opóźnienia. Mowca jest za ustanowieniem subkomitetu.

Następnie przemawiali zastępcy Rządu, którzy zwrócili uwagę, że chodzi tu o bardzo ważne i daleko idące zarządzenia, które wymagają dokładnych obrad i rozpatrzenia sprawy.

Zaburzenia w Królestwie Polskiem.

Obowiązki cywilne generał-gubernatora pełnić będzie aż do przyjazdu generała Maksymowicza senator radca Podgorodnikow, dotychczasowy pomocnik Czertkowa.

O rozmiarach dobrowolnej, masowej emigracyi z Warszawy świadczy najlepiej biuro pasportowe policyi, gdzie dotąd nie ustaje tłok i gdzie liczba wydawanych zeszłego tygodnia pasportów na wyjazd wynosiła po 500, a w sobotę nawet przeszło 700 sztuk.

Dobę strejków uważać należy za skończoną, choć buntują się jeszcze lokatorzy, żądający tu i owdzie przez naznaczonych z pośród siebie (nieznaną siłą kierowniczą) delegatów opuszczenia 25 procent z komornego. Trudno, by tego z lubością mogli słuchać właściciele, przeważnie srodze obdłużeni i zalegający od 2—3 kwartałów ze spłatami pożyczek i procentów.

Korespondent *Czasu* pisze: Nadzieje, że tutejsze władze szkolne zastosują środki łagodne w obec młodzieży, która wzięła udział w strejku szkolnym, okazały się złudne. — W tych dniach kurator warszawskiego okręgu naukowego, Szwarz, wysłał do dyrektorów gimnazyów rozporządzenie, aby głównych podżegaczów do strejku (z wymienieniem ich nazwisk), wydalili z tak zw. „wilczym biletem“, to jest bez prawa przyjęcia ich w którymkolwiek innym zakładzie naukowym w państwie rossyjskiem, tych zaś, którzy w dniu otwarcia szkół (21 lutego r. b.) nie stawili się, uważać za samowolnie opuszczających szkołę. Tym ostatnim przysługuje prawo do powtórnego przyjęcia do gimnazyów, lecz dopiero po podaniu prośby i złożeniu egzaminów wstępnych.

Położenie tutejszej uczącej się młodzieży i rodziców jest rozpaczliwe. O natychmiastowem wprowadzeniu szkoły polskiej nie może być mowy; tymczasem uchwała wiecu szkolnego daje pewną sankcyę młodzieży, nie chcącej się uczyć po rossyjsku. Nie ulega też kwestyi, że niebawem posypią się do kuratora okręgu naukowego mniej lub więcej desperackie prośby rodziców o przyjęcie do szkoły ich dzieci, próżnujących dziś, a tem samem uciążliwych dla całego otoczenia. — Z natury bowiem rzeczy nauka prywatna, odbywająca się tu i owdzie, zastąpić nie może publicznej szkoły.

W ślad za podjętą działalnością ze strony przedstawicieli prasy polskiej, domagających się zniesienia cenzury prewencyjnej, przystąpili do akcyi także polscy autorowie dramatyczni. Na zgromadzeniu, odbytem przed kilku dniami, na którem znajdowało się około 20 przedstawicieli (i 2 przedstawicielki) autorstwa dramatycznego, postanowiono: 1. wysłać na ręce p. Kobeki, prezesa komisyi dla spraw reformy prasy i drukarstwa, telegram następującej treści: „Niżej podpisani polscy autorowie dramatyczni uważają za niezbędne zwrócić W. Ekscel. uwagę na potrzebę zmiany warszawskich stosunków cenzuralnych w zakresie sztuk dramatycznych polskich, stosunki te bowiem, w skutek tendencyjnej surowości, skierowanej przeciw charakterowi narodowemu i społecznemu tychże sztuk, uniemożliwiają rozwój sztuki dramatycznej i teatru polskiego w kraju naszym“. 2. Zawiązać prawidłowe stowarzyszenie autorów (i tłómaczów) dramatycznych, mające na celu obronę praw autorskich, oraz chronienie od wyzysku i nadużyć, na jakie dzieła dramatyczne ze strony dyrekcyi teatrów, tak w Warszawie, jak po za jej obrębem, są narażone. W celu opracowania statutu stowarzyszenia i postarania się o urzędowe zatwierdzenie go, jako prawnej korporacyi, wybrano specyalną komisyę, w której skład weszli pp.: Kempner, Kisielewski, Kozłowski, Perzyński, Rabski i Zalewski. Nadmienić wypada, że cenzura nie pozwoliła na wydrukowanie w pismach miejscowych treści telegramu.

Z Łodzi telegratują: Onegdaj dwie niewykryte dotychczas osoby strzeliły do 3 policyantów. Jeden policyant zabity.

Przed fabryką Teschenmachera eksplodowała onegdaj bomba, ale nie wyrządziła znaczniejszej szkody. Wyleciały w fabryce tylko wszystkie szyby.

Z Sosnowca donoszą: Wszystkie żony tutejszych rezerwistów, wysłanych do Mandżuryi, otrzymały wezwanie do urzędu

---

2)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BEZ MIŁOSIERDZIA.

(Z francuskiego).

I.

(Ciąg dalszy).

O kilka kroków dalej, Jeannick wydała okrzyk radości:

— Ach! — oto są wszystkie, mamo! Skupiły się w około dębu Trois-Chemins.

— Niedobre miejsce w takiej okropnej chwili! — zauważyła Maturyna biegnąc za córką.

— Ach! — a to co?... panna Marya! — zawołała Jeannick.

— Chwała Bogu „niewinniątko!...“[1]) Byle na nich uroków nie rzuciła!

Przykucnięta na trawie, oparta o dąb Trois-Chemins, siedziała młoda, około piętnastoletnia dziewczyna.

Trudno było nawet się domyślić, że jest w tym wieku, taka była wątła! Zarysy twarzy i ciała, były jakby powstrzymane w rozwoju. Siedząc pośród spłoszonej trzody, rzucała się za każdem uderzeniem grzmotu.

[1]) „Niewinniątkiem“ *(l'innocenta)*, nazywają w Bretonii ludzi niespełna rozumu, nieszkodliwych głuptaków.

Na widok Jeannick i Maturyny, uniosła się żywo i rzuciła się w ramiona wieśniaczki.

— Boję się.... boję się...

— Proszę, język jej się rozwiązał!

Młoda dziewczyna uczepiła się jej rozpaczliwym ruchem.

— Nie zostawiajcie mnie samej....

— Tak, tak, przemawia! — Słyszysz Jeannick, ona mówi!

Potężniejszy huk rozległ się po lesie. Trzy kobiety zostały rzucone jedna na drugą.

Wróciwszy do równowagi, ujrzały jedną z grubszych gałęzi dębu leżącą na ziemi, a szeroka szpara ciągnęła się od wierzchu do samych stóp drzewa; ogień z nieba zerwał całą korę po jednej stronie, a kilka baranów martwych, na tem miejscu, na którem przed chwilą Marya siedziała, wskazywało, jak wielkiego niebezpieczeństwa uniknęła.

— Ach! dzień klęski! — rzekła wieśniaczka. — Wychodźmy co prędzej z lasu!

Nie łatwo było skłonić do ruchu przerażone zwierzęta; Jeannick i pies czynili co mogli, Maturyna im pomagała, a Marya, drżąc cała, także pomódz się starała. Ale gdy były już wśród stepu, nagle siły ją opuściły. Upadła. Deszcz padał ciągle, grzmiało jeszcze od czasu do czasu; Maturyna się schyliła i wzięła zemdloną w ramiona.

— W każdym razie to chrześcianka — mruczała.

Zdziwiła się, że dziewczę tak mało jej cięży; najmniejsze dziecko na folwarku więcej ważyło. A te policzki, białe jak płótno! ta twarz jakby pomięta, te oczy nieruchome, w których było tyle błękitu!... Pomimowoli Maturyna czuła, że serce jej się ściska. Tak samo, jak u wszystkich wieśniaków w okolicy, Marya wstręt w niej budziła. Umysły wszystkich uprzedzone były przeciwko niej; nazywano ją „niewinniątkiem“, aby nie powiedzieć zaczarowana. W tej chwili jednakże, Maturyna myślała sobie, że biedna mała ostatecznie nie miała ani ojca ani matki, a pomimo swoich wybryków i wielkiego majątku, była bardzo pożałowania godna.

Przybyli do fermy. Bez namysłu, Bretonka rozebrała Maryę i położyła ją do ogrzanego łóżka. Potem, wysłała kogoś do posiadłości les Falaises, mieszkania i własności panny Maryi de Giverny, gdzie mieszkał jej opiekun, pan Norbert Durfort.

Ale z fermy do pałacu trzeba było iść dobre dwie godziny; Maturyna posłała więc także do Basse-Terre, którego właścicielka, pani de Mesneville mogła się zjawić w niespełna pięćdziesiąt minut i która lepiej, niż pan Norbert Durfort, będzie wiedziała, jakie środki zastosować wypada dla ratowania zemdlonej.

W istocie, opiekun pewnie nic jeszcze się nie dowiedział, gdy już pani de Mesneville wysiadała z powozu na dziedzińcu fermy. Była to kobieta około czterdziestopięcioletnia, z posrebrzonymi włosami u skroni, z obwisłemi nieco powiekami, o rysach nieregularnych i miłych. Kazała sobie opowiedzieć co zaszło. Oblicze jej wyrażało więcej smutku, niż zdziwienia. Zapytała jednakże, czy młoda dziewczyna wyjawiła powód swojej obecności w lesie, bez opieki, w taką pogodę, tak daleko od Falaises.

— Dalibóg, że nie — odrzekła Maturyna — chociaż nigdy jeszcze tyle, co dziś nie mówiła.

— Mówiła więc dużo?

— Och! to tylko przyrównanie! Bóg sam wie, ile razy spotykam ją na stepie, lub w lesie! Mówi się jej dzień dobry, nic; co najwięcej skinie głową. Ale teraz, wiesza mi się prawie na szyję, mówi mi, że się boi, prosi, aby jej samej nie zostawiać.... A ja myślałam już, że ona niema! Tak, jak mnie pani widzi, pewnie przez dumę milczy zawsze, a może przez złość.

— Z powodu nieśmiałości, sądzę — oświadczyła pani de Mesneville, zbliżając się do łóżka.

Marya miała powieki zamknięte. Po oddechu, pani de Mesneville poznała, że młoda dziewczyna zasnęła. Jakim sposobem przeszła z omdlenia w sen? Wieśniacy próbowali ją cucić z wielką troskliwością, ale widząc, że wszelkie wysiłki daremne, czekali na przybycie wezwanych osób. Obecnie, wszelki ratunek był niepotrzebny; natura sama pomogła. Pani de Mesneville delikatnie spróbowała pulsu; słaby był, nierówny, ale ciało było dość ciepłe, a dziecinna twarzyczka miała pozór spokojny. Pani de Mesneville usiadła przy łóżku młodej dziewczyny, wpatrując się w nią i udając, że słucha lamentów Maturyny.

— Pięć baranów zabitych od pioruna, proszę pani!... To wina tej zarazy, Jeannick!...

Gnębiła swoją córkę słowami, ale Jeannick słów się nie bała. Ukryta w sianie na strychu, czekała, w towarzystwie swego psa, końca gniewu matczynego.

Pani de Mesneville pozwalała mówić Maturynie, umysł jej był zajęty zupełnie czem innem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

gminnego, gdzie je zawiadomiono, że cały pułk, w którym służyli ich mężowie, został przez Japończyków w pień wycięty, w skutek czego one jako wdowy nie dostaną już więcej zasiłku, wypłacanego im miesięcznie w kwocie 2—3 rubli, jako żonom rezerwistów, powołanych na plac boju.

Położenie w Rossyi.

Akcya rządowa.

Dziennik *Echo de Paris* otrzymał z Petersburga wiadomość, że komisya, zamianowana przez cara, która ma podać sposób, w jaki ostatni reskrypt cara może być wykonany, zbierze się za 8 do 10 dni. Zadaniem jej głównem będzie zastanowić się nad zwołaniem specyalnego zgromadzenia ustawodawczego, dalej nad sposobami wyborów i liczbą powołanych wyborców z łona ludności.

Wedle doniesień, otrzymanych w tej samej sprawie w Wiedniu, wypracowanie programu i regulaminu wyborów zajmie conajmniej miesiąc, przygotowanie wyborów samych dwa miesiące czasu, tak, że sobór w najlepszym razie będzie się mógł zebrać w czerwcu.

Ministerstwo oświaty ma wkrótce zwołać naradę naczelników wyższych zakładów szkolnych oraz kuratorów okręgów naukowych, w celu obmyślenia środków ku wznowieniu wykładów jeszcze w półroczu bieżącem.

Minister skarbu zajmował się smutnem położeniem pomocników handlowych, którzy przeciętnie pracują przeszło 14 godzin dziennie, i wypracował projekt ustawy, ustanawiający minimalny czas spoczynku, czas jedzenia i odpoczynek niedzielny, a nadto orzekujące, że dzieci poniżej lat 15 muszą mieć podczas pracy pauzę dwugodzinną, aby mogły uczęszczać do szkoły.

Ten sam minister skarbu polecił uwolnić 120 urzędników ministerstwa skarbu, bez prawa wstąpienia do jakiejkolwiek instytucyi tego ministerstwa, za to, iż przedłożyli prośbę o polepszenie bytu.

Vossische Ztg. donosi z Petersburga, że rząd zamierza stłumić ruch robotniczy w sposób choćby najkrwawszy. Minister spraw wewnętrznych zmusza fabrykantów do utrzymania ruchu w fabrykach. Robotnicy prowadzą jawnie propagandę. Studenci, relegowani z Uniwersytetu, zostali za karę oddani do wojska.

Ks. Mieszczerski twierdzi w *Graždaninie*, że według krążących w Petersburgu pogłosek, hr. Woroncow-Daszkow ma zostać Namiestnikiem Kaukazu, a minister oświaty, Głazow, obejmie zarząd ministerstwa wojny. Prócz tego ustępuje ze swego stanowiska dyrektor departamentu policyi, Łopuchin, i na jego miejsce ma być mianowany prokurator Izby sądowej warszawskiej, Kowalewski.

Wrzenie.

Z Petersburga telegrafują: Dwaj nieznani ludzie dali wczoraj sześć strzałów rewolwerowych do pułkownika Progulbickiego, szefa suchumskiego okręgu, w chwili, gdy szedł z poczty. Pułkownik jest ranny. Napastnicy uciekli. Zamach ma charakter polityczny.

W kopalni Szczerbinowo w okręgu buszumskim (gub. jekaterynosławskiej) zaniechano w niedzielę pracy. Robotnicy strejkujący rzucili się do rabowania magazynów, składów piwa, oraz własności właścicieli kopalń. Wojsko obrzucili strejkujący kamieniami, a nadto strzelali do żołnierzy z rewolwerów. Wojsko dało do strejkujących salwę i kilku z nich zabito, a wielu raniono. Zapanował spokój.

W warstatach Tow. „Dniepr“ w Kameńskoje i w fabryce nabojów w Ługańsku strejk ukończony. Również rozpoczęto pracę w warstatach noworossyjskiego Tow. w Józefówce.

Różne wieści.

Proces przeciw Gorkiemu toczyć się będzie w Rydze.

Narodni Listy twierdzą, na podstawie informacyi swego specyalnego korespondenta z Petersburga, że sprawcą zamachu na w. ks. Sergiusza był jeden z książąt Oboleńskich. Do wyświetlenia tożsamości osoby zabójcy przyczynić się miało odwiedzenie jego w celi więziennej przez wdowę po w. ks. Sergiuszu.

Z Tyflisu donoszą, że rozruchami tam i na Kaukazie w ogóle kieruje tajny komiter rewolucyjny.

Walna bitwa pod Mukdenem.

Mukden zajęty przez Japończyków.

Z Tokio donoszą pod datą wczorajszą: Rossyanie już zupełnie opuścili Mukden, gdyż przekonali się, że pozycye ich tam są nie do utrzymania. Rossyanie próbowali jeszcze jednego ataku w nocy, aby odeprzeć Japończyków, ale musieli się cofnąć. W jednym z pułków padło 20 oficerów. Rossyanie cofając się, palą za sobą wszystkie magazyny.

Specyalny korespondent *Local Anzeigera* z Tokio podaje, że odwrót rossyjski rozpoczął się jeszcze onegdaj. Japońskie baterye ostrzeliwają cofających się Rossyan. Całe miasto grobów koło Mukdenu jest zniszczone.

Dalsza depesza z Tokio opiewa: Japończycy obsadzili Mukden. Rossyanie są zupełnie rozbici i w odwrocie.

Walki w dniach 8 i 9 b. m.

Gen. Kuropatkin telegrafował dnia 8 b. m.: Dziś zaatakował nieprzyjaciel nasze pozycye na froncie północnym. Powstała gwałtowna walka koło miejscowości Padiaza. Oddział naszych straży przednich został z Padiazy odparty, przyczem zginął komendant tego oddziału, kawaler orderu św. Jerzego, pułkownik sztabu generalnego Zapolski.

Atak nieprzyjaciela na nasze północne pozycye koło Mukdenu odparliśmy. Nieprzyjaciel poniósł wielkie straty.

Na froncie zachodnim nieprzyjaciel zaatakował nasze pozycye koło Ninsitaun, ale został odparty. Przy kontrataku nasze wojska zadały nieprzyjacielowi wielkie straty i wzięliśmy wielu jeńców.

Na prawym brzegu rzeki Hun nieprzyjaciel rozpoczął ofenzywę przeciw Mukdenowi z północnego zachodu i częściowo z północy. Nasze wojska w centrum i na lewem skrzydle cofają się bez walki do oszańcowanych pozycyj na prawym brzegu rzeki Hun.

Pet. Ag. Tel. pod tą samą datą otrzymała następującą depeszę: Japończycy zaatakowali pozycye rossyjskie na północ od Mukdenu koło miejscowości Padiaza. Na północny zachód od grobów cesarzy chińskich wre gwałtowna walka. Nasze straże przednie opuściły Padiazę. Również koło miejscowości Santaitsi, na północ od grobów cesarskich, wre walka. Na południu straże przednie japońskie dotarły do Huanszan. Słychać tam silną kanonadę.

Korespondent *B. Reutera* przy armii gen. Oku donosi pod datą również 8 b. m.: Lewa armia japońska zniszczyła kolej między Mukdenem a Tielinem. Szczegółów nie można się było dowiedzieć. Rossyanie cofają się drogą północną. Lewa kolumna armii gen. Oku stoczyła zaciętą walkę z trzykroć silniejszym nieprzyjacielem pod Likanopu, o 7 mil (ang.) na północ od rzeki Hun, a 5 mil na zachód od linii kolejowej. Straty Rossyan wynoszą 10.000. Centrum rossyjskie cofa się w wielkim popłochu.

Do *Biura Reutera* donoszą z Niuczwangu pod d. 9 b. m.: Generał Nogi wykonywa nadal pospieszne marsze po 25 mil na dzień. Operuje on w porozumieniu z lewem skrzydłem armii gen. Oku. Słychać, że Nogi obszedł wielką rossyjską siłę wojenną koło Tielinu i odciął rossyjskie rezerwy, które chciały spiesznie połączyć się z główną siłą. Słychać dalej, że Nogi w pochodzie swym przeszedł obok rossyjskiej dywizyi, lecz z umysłu nie zwrócił na nią uwagi, póki nie ukończył swego ruchu oskrzydlającego. Dopiero wówczas ze wszystkich stron wykonał druzgocący atak. Kuropatkin — jak mówią — nie otrzymał od 1 marca żadnych posiłków od strony Charbina.

Biuro Reutera donosi z japońskiej głównej kwatery w Mandżuryi dnia 9 b. m.: W kierunku Sinczingu ścigają nasze wojska Rossyan, którzy pobici pod Maczunta, uciekają dalej. Nad rzeką Sza, na wschód od kolei żelaznej, daje się również zauważyć odwrót nieprzyjaciela. Cała linia naszego wojska wykonała dnia 7 marca o północy powszechny atak, wyparła nieprzyjaciela z jego stanowisk i ściga go obecnie w kierunku rzeki Hun. Cały okrąg, na zachód od kolei żelaznej na południe od Hunho, jest w naszych rękach. Na prawym brzegu Hunho, w pobliżu Yansitun i Likuanpe stawiają Rossyanie nadal zacięty opór i wykonali szereg ataków, które odparliśmy, zadawszy nieprzyjacielowi ciężkie straty. Nasze wojska wypierają obecnie Rossyan ku Mukdenowi. Na północy od Mukdenu obsadziliśmy mimo zaciekłego oporu Rossyan miejscowość Siaochitun, pięć mil na północny zachód od Mukdenu, dalej miejscowość Pachiatsu, 2 mile na północny wschód od Siaochitun, oraz Santiatsu, 5 mil na północ od Mukdenu. Nasze wojsko zniszczyło linię kolejową na północ od Mukdenu.

Według dalszej depeszy, strzela od onegdaj rossyjska artylerya gwałtownie do zabitych i rannych Japończyków, których służba sanitarna zwozi i znosi do pewnego punktu na zachód od Nungkwantun koło Yangszitun.

Poselstwo japońskie w Paryżu ogłasza, że odwrotowi Kuropatkina zagraża armia gen. Oku. Straty armii generała Oku w walkach koło Mukdenu wynoszą 15.000, straty innych armij w tym samym czasie 20.000. W centrum rossyjskiem padło trupem 8000, w tem 200 oficerów.

Doniesienia prasy zagranicznej.

Korespondent wojenny *Berl. Ztg.* potwierdza telegraficzne wiadomości z Charbina. Nie ulega wątpliwości, że gen. Kuropatkin poniósł wielką klęskę i że prawe skrzydło i armia Liniewicza są od centrum odcięte. Kuropatkin został odcięty od kolei i musi szukać odwrotu w kierunku na Fuszun.

Do *Berliner Tageblattu* donoszą z Petersburga, iż Japończycy przerwali połączenie telegraficzne z Charbinem.

Wedle *Local Anzeigera*, wojska rossyjskie są tak zmęczone, że nie będą mogły uskutecznić szybko odwrotu. Zdołają one wytrzymać jeszcze w marszu najwyżej 2 do 3 dni.

O ostatnich walkach dowiaduje się *Local Anzeiger* od swojego korespondenta z Petersburga: Wojska rossyjskie z pierwszych pozycyj cofnęły się w centrum i na wschodzie w zupełnym porządku i spaliły wszelkie zapasy żywności. Straty onegdajszego dnia na froncie zachodnim, po stronie rossyjskiej, wynosiły 7.000 ludzi. Japończycy prawie całą armię z południowego wschodu zwrócili na zachód. Dnia 8 b. m. podjęto znowu walkę. — Kanonada była straszna, zwłaszcza świetnie zorganizowana była u Japończyków dostawa amunicyi. Japończycy każdą zajętą wieś umacniali. Dlatego postępowanie naprzód Rossyan mogło nastąpić tylko przy nadzwyczajnych wysiłkach i stratach. Wojska są do niemożliwości wyczerpane. Przy mrozach 10 stopniowych żołnierze obozują pod gołem niebem, gdy Japończycy o wiele lepiej pod tym względem się urządzili, w wioskach bowiem znaleźli odpowiednie umieszczenie. Zaciętą zwłaszcza była walka koło Dasziczao, o 12 wiorst od Mukdenu. Każdy płot, każdy dom musiał być osobno zdobywany, przyczem udało się Rossyanom wyprzeć częściowo Japończyków ku wsi Czuchuancze.

Pisma angielskie podnoszą, że upadek Manczuantanu, położonego o 15 mil na południowy wschód od Fuszun, sprowadził bardzo niekorzystny zwrot dla Rossyan. Generał Liniewicz po upadku tej pozycyi, nie mógł już dłużej utrzymać wąwozu Gutulin. Liniewicz cofa się spiesznie na Fuczun. Kuroki maszeruje naprzód, aby mu przeciąć linię odwrotową. W centrum generał Bilderling zaniechał wszelkiego oporu i ustępuje przed armią generała Nodzu. Generał Kaulbars, po upadku Likuantanu, cofa się pospiesznie.

Na całym froncie żaden atak rossyjski się nie powiódł.

Armia Oyamy atakowała wszędzie zwycięsko. Od wczoraj w nocy nie nadeszła żadna depesza Kuropatkina. W Petersburgu panują obawy, że Kuropatkin jest już osaczony.

Marszałek Oyama dotychczas nie doniósł o stratach japońskich. Straty te mają być ogromne, lecz straty rossyjskie są bez porównania większe. Rossyjskie straty koło Mukdenu dosięgają już 50.000 ludzi.

Rossyanie wznieśli w kilku miejscach bardzo silne fortyfikacye, lecz ich nie bronili należycie. Wojsko rossyjskie jest bardzo zdemoralizowane. W kilku oddziałach, jak słychać, wybuchły bunty. Niektóre pozycye, bardzo silne z natury, Rossyanie opuścili zupełnie bez walki. Pole walki pokryte jest miejscami podartą odzieżą i ciężkimi filcowymi butami, które żołnierze rossyjscy zrzucali, aby mogli szybciej uciekać. Japończycy znaleźli na pobojowiskach także tysiące karabinów i zupełnie pełnych ładownic, porzuconych również przez uciekających żołnierzy rosssyjskich.

Całe rossyjskie prawe skrzydło jest zdezorganizowane. Jeden korpus, który stał naprzeciwko skrajnego prawego skrzydła japońskiego, nie usiłował go wcale powstrzymać lecz cofnął się w nieładzie. Centrum rossyjskie trzyma się jeszcze, jeżeli atoli rychło się nie cofnie, zostanie osaczone i odcięte. Inżynierowie japońscy budują już most żelazny na rzece Hun dla trenu japońskiego.

Główna zasługa w ostatnich walkach ze strony japońskiej, przypada gen. Nogiemu za nadzwyczaj szybkie oskrzydlenie Rossyan od zachodu i zupełne ich zaskoczenie.

Wrażenie w Petersburgu.

W Petersburgu panuje — jak łatwo zrozumieć — ogromne przygnębienie. Zwłaszcza wśród ludu podnoszą zarzut, że rządowe depesze ciągle mówią o jeńcach japońskich i o zdobytych działach, w rzeczywistości zaś od początku wojny dokonywa się tylko odwrót Rossyan.

Wedle paryskiego *Matin,* nadeszła onegdaj długa szyfrowana depesza od Kuropatkina, co zawsze jest złym znakiem. Od 11 godzin połączenie telegraficzne z Mukdenem przerwane. Ten sam dziennik dowiaduje się, że z powodu niepomyślnych wiadomości z placu boju, obawiają się ogólnego powstania ludności chłopskiej. Obawy te podziela zwłaszcza minister Jermołow, który zwraca uwagę na niekorzystne położenie polityczne i agitacyę, uprawianą między chłopami, głównie zaś w okręgu charkowskim.

Korespondent *Local Anzeigera* donosi: Podług ostatnich depesz Kuropatkina, uważają w Petersburgu bitwę pod Mukdenem za przegraną.

Partya wojenna w Petersburgu jest za dalszem prowadzeniem wojny. Żąda ona wysłania nowej armii w sile 400.000 ludzi i oddania nad nią komendy generałowi Dragomirowowi, który wśród wojska cieszy się wielką popularnością.

Opinia zagranicy.

Pisma francuskie uważają zwycięstwo Japończyków za zupełne. Walki koło Mukdenu stanowić będą epokę w dziejach wojen. Toczyły się one na przestrzeni 120 kilometrów i tutaj po raz pierwszy w otwartem polu zastosowano operacye działami oblężniczemi.

Prasa londyńska stwierdza zgodnie, że Kuropatkin poniósł klęskę, a Japończycy osiągnęli tym razem nadludzkimi wysiłkami to, czego nie osiągnęli pod Liaojanem: odcięli Kuropatkinowi odwrót na północ.

Kuropatkin ze swoją taktyką kunktatorską popełnił tym razem gruby błąd, że zapóźno rozpoczął odwrót i że z góry nie przygotował się na to, że wszelkie jego próby przerwania frontu japońskiego spełzną na niczem.

Co do dalszych losów armii Kuropatkina rozważa prasa trzy możliwości, t. j. szczęśliwy odwrót przez Mukden do Tielinu, albo zamknięcie całej armii rossyjskiej w jednym punkcie między Mukdenem a Tielinem, ewentualnie w samym Mukdenie, albo też wyparcie Kuropatkina do wzgórz Kamalin, gdzie pozbawiony wszelkich dowozów, musiałby się wkrótce poddać.

Bitwa pod Mukdenem jest największem strategicznem niepowodzeniem Rossyan w obecnej wojnie. Jeżeli generał Nogi zdoła przerwać linię kolejową na północ od Mukdenu, (a wedle ostatnich depesz już się to stało *Przyp. Red.)*, pozostaje Kuropatkinowi na razie tylko t. zw. droga mandarynów. Jest rzeczą wątpliwą, czy Rossyanie zdołają ujść pościgowi Japończyków. Kuropatkin jest obecnie zagrożony nietylko na północnym zachodzie Mukdenu przez generała Nogi, którego armia maszeruje kilku równoległemi kolumnami, lecz także i na południowym wschodzie, w naszym zakątku pola obecnej walki skąd generał Kawamura rozpoczął marsz oskrzydlający, zmierzający do odcięcia Kuropatkinowi odwrotu.

Wedle *Timesa*, zachodzi obawa, że armia rossyjska odwrót do Tielinu, który wymaga marszu trzydniowego, będzie musiała drogo okupić. W razie, gdyby Japończykom udało się powstrzymać odwrót Rossyan, armii Kuropatkina zagrażałoby zupełne zniszczenie. Gdzie Kuropatkin na razie się znajduje, nie wie nawet sztab generalny. Kuropatkin przed kilku dniami otrzymał znaczne posiłki, spodziewano się więc, że pomogą mu do zwycięstwa, obecnie jednak spodziewają się koła wojskowe, że te świeże wojska umożliwią mu co najwyżej regularny odwrót.

Kto winien?

Gen. Dragomirow, interviewowany przed kilku dniami, przewidywał upadek Mukdenu. Zdaniem tego znakomitego wodza, trudno zwalać winę za niepowodzenia na Kuropatkina, jako naczelnego kierownika wojsk rossyjskich w Mandżuryi. Co najwyżej zarzucić mu można, iż dał się zahypnotyzować przekonaniem o konieczności zwycięstwa Japończyków. Tem bezwzględniej natomiast należałoby pociągnąć do odpowiedzialności Kuropatkina, jako b. ministra wojny — on bowiem niedbalstwem i niezdarnością swą umożliwił Japończykom tak świetne zwycięstwo.

W Petersburgu.

Akcya Kuropatkina spotyka się z bardzo ostrą krytyką, tembardziej, że w ostatniej walce Rossyanie mieli przewagę o 50.000 ludzi, mimo, iż Japończycy otrzymali w ostatniej chwili posiłki, dzięki przybyciu armii Nogiego.

Wedle *Local Anzeigera*, zarzucają w Petersburgu Kuropatkinowi, głównie to, że nie potrafił utrzymać się w pozycyi nad rzeką Sza. Gdyby Kuropatkin był odniósł choć częściowe zwycięstwo, możliwe byłoby zawarcie pokoju.

Klęska pod Mukdenem a pokój.

W. Allg. Ztg. opierając się na informacyach pewnego dyplomaty rossyjskiego, sądzi, że po obecnej klęsce Rossyan pod Mukdenem, nie należy oczekiwać wcale kroków pokojowych. Przeciwnie Rossya dalej prowadzić będzie wojnę, choćby ją

to miało kosztować jeszcze więcej wysiłków i pieniędzy. Bezpośrednim skutkiem obecnej klęski bezwątpienia będą znaczne ustępstwa dla „nieprzyjaciela wewnętrznego“, aby tylko nie kapitulować przed zewnętrznym. W końcu dyplomata ów podniósł. że w kołach decydujących ciągle jeszcze wierzą w nieprzebrane siły Rossyi, gdy tymczasem według nich Japonia jest wojną kompletnie wyczerpana.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Figaro roztrząsa szanse zawarcia pokoju Rossyi z Japonią. Dziennik ten za symptomata dążności pokojowych ze strony Rossyi uważa: cofnięcie przez nią zamówień nowych okrętów w przedsiębiorstwie hambursko-amerykańskiem, przyczem przepada zadatek rossyjski — i cofnięcie floty bałtyckiej z pod Madagaskaru do Dżibutti.

Berliński *Local Anzeiger* otrzymał z Paryża informacyę, iż na przyszły tydzień rozpocząć się mają rokowania pomiędzy Rossyą a Japonią, co do zawieszenia broni, któreby były wstępem do układów pokojowych.

Paryska *Liberté* donosi, że Anglia i Stany Zjednoczone zamierzają zwołać do Paryża konferencyę mocarstw, celem uregulowania spraw wschodnio-azyatyckich w sposób trwały.

Wedle *Morning Post*, banki paryskie godzą się na udzielenie Rossyi pożyczki, lecz tylko w połowie żądanej wysokości.

Posiedzenie sądu wojennego, przed którym ma stanąć gen. Stoessel, z powodu kapitulacyi swej w Porcie Arthura, zostało, jak z Petersburga donoszą, odroczone do końca wojny.

W Piatygorsku wybuchł bunt Czerkiesów. Oddział otrzymał rozkaz udania się do Mandżuryi. Większa część żołnierzy odmówiła posłuszeństwa. Czterdzieści zbuntowanych Czerkiesów postawiono przed sąd wojenny i skazano na śmierć.

Czwarta eskadra rossyjska, która składać się ma z 15 okrętów wojennych i 10 torpedowców, nie będzie gotowa przed majem. Zachodzi jednakże obawa, iż w skutek strejków w fabrykach i warstatach okrętowych termin ten nie będzie mógł być zachowany.

Rossyjski ambasador w Londynie Benckendorf wręczył wczoraj ministrowi spraw zagranicznych Landsdownowi kwotę 65.000 funtów szterlingów tytułem wynagrodzenia dla rybaków, którzy padli ofiarą katastrofy hullskiej.

Z Hongkong telegrafują: Trzy japońskie krążowniki: jeden pomocniczy i dwa węglowe przeszły tędy, kierując się na południe.

Wedle wiadomości z Tokio, postanowili Japończycy 25.000 żołnierzy rossyjskich, niezdolnych do walki, wysłać z Portu Arthura do Rossyi.

KRONIKA

Lwów, 10 marca.

— **Kalendarz.**
Sobota (11 marca):
Konstantyna. — Ludosława. — Porfyrya arch.

Wschód słońca o godzinie 6·24 rano, zachód słońca o godzinie 5·56 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś piątek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Wypogodzenie się, chłodno; w Galicyi zachodniej: Pochmurno, łagodnie.

— **Najd. Arcyksiążę** Karol Stefan przybył we wtorek na yachcie „Rovenska“ z Rjeki do Lussinpiccolo.

— **Stały komitet krajowy** dla sprawy restauracyi Zamku na Wawelu — jak to już wczoraj pokrótce donieśliśmy — odbył wczoraj w Krakowie pierwsze posiedzenie. Przed południem zebrali się członkowie komitetu przy głównej bramie Zamku, gdzie przybyciu ich oczekiwał delegowany przez komendanta korpusu kapitan Bijak. Po przywitaniu komitetu, towarzyszył mu kapitan Bijak przez cały czas zwiedzania Zamku, czyniąc z uprzejmością wszelkie ułatwienia przy szczegółowem oglądaniu gmachu. Obowiązki „cicerona“ objął konserwator dr. Stanisław Tomkowicz. Od głównej bramy zamkowej przez sień udała się komisya najpierw na wielki dziedziniec zamkowy. Dr. Tomkowicz objaśniał, jak dawniejsze kolumny obmurowywano, wstawiano mury i w ten sposób zeszpecono niezwykle oryginalne zewnętrzne galerye zamkowe. Zwiedzono następnie ukryty obok presbiteryum katedry mały budynek, mieszczący areszta garnizonowe, dawniej służący na łaźnie zamkowe.

Udano się dalej w celu zwiedzenia najstarszej części zamkowej, to jest parteru od północy i wschodu, również przeznaczonego na więzienia garnizonowe. Ta część Zamku jest prawie niedostępna dla publiczności; znają ją tylko specyaliści. Jest ona stosunkowo dobrze utrzymana; widać wspaniałe oddrzwia kamienne, pomalowane przez żołnierzy na jaskrawe kolory. Wchodzi się do sal z dobrze zachowanymi szczegółami architektury: do sali gotyckiej z pierwszej połowy XV wieku, której sklepienie, podobnie jak w kościele św. Krzyża, opiera się na jednym filarze; do sali w dawnej wieży, do komnaty królowej Jadwigi z domowymi herbami Jagiellonów, wąskiej i długiej z jednem małem oknem; dalej do sali, przerobionej na kaplicę więzienną, wreszcie do sal z sufitami z modrzewiowych belek.

Dzisiaj inne życie skupia się w tych prastarych komnatach, izbach i salach. Niektóre służą na składy koców i skóry, inne na areszta oficerskie, inne na składy.... żelaznych kajdan, przeznaczonych do zakuwania żołnierzy. W niektórych salach, mających belkowane sufity, mieszczą się warstaty. W jednej n. p. od strony wschodniej, mającej gotyckie oddrzwia kamienne, mieści się wojskowy warstat uwięzionych żołnierzy szewców; w drugiej narożnej około 30 żołnierzy więźniów klei papierowe torby. Arkada dolna zawalona pakami papieru.

Komitet zwiedził następnie dalsze części królewskiego Zamku.

— **Z c. i k. armii.** Były komendant placu we Lwowie generał-major Kazimierz Pomiankowski, przeniesiony w stan spoczynku. Przy tej sposobności Najj. Pan polecił wyrazić mu Swe Najwyższe zadowolenie.

Komendantem 9 brygady piechoty mianowany pułkownik Karol Rudziński, komendant 3 p. p.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Stryju z grupy większych posiadłości rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 4 kwietnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom dotyczące starostwo.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, dnia 11 b. m., docent prywatny Uniwersytetu dr. B. Mańkowski: „O wychowaniu domowem“, część III. Sala XIV. Uniwersytetu, II. p., ul. św. Mikołaja l. 4. Początek o godzinie pół do 8.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę, dnia 12 b. m.:

Brody. Prof. Uniwersytetu dr. K. Twardowski: „Co to jest filozofia i poco się jej uczymy?“;

Delatyn. Docent prywatny Uniwersytetu dr. B. Mańkowski: „Nasze wady narodowe“;

Drohobycz. Asystent Uniwersytetu W. Żłobicki: „O telefonach“ (z doświadczeniami);

Kałusz. Prof. Uniwersytetu dr. J. Siemiradzki: „Plantacye kawy w Brazylii“ (z obrazami świetlnymi);

Kołomyja. Prof. szkoły realnej B. Duchowicz: „O fałszowaniu środków żywności i łatwych sposobach wykrycia zafałszowań (z doświadczeniami);

Przemyśl. Docent prywatny Uniwersytetu dr. E. Biernacki: „Co to jest choroba“ (z obrazami świetlnymi);

Sambor. Dyr. gimn. J. Szafran: „O Irydyonie Krasińskiego“;

Sanok. Docent prywatny Uniwersytetu dr. B. Gubrynowicz: „Współczesna powieść historyczna w Polsce“;

Stanisławów. Prof. Uniwersytetu dr. J. Zakrzewski: „O temperaturze i termometrach“ (z doświadczeniami);

Stryj. Prof. szkoły realnej A. Cehak: „O Janie Kasprowiczu“;

Tarnopol. Prof. gimn. J. Nowacki: „Hygiena skóry“;

Złoczów. Docent prywatny Uniwersytetu dr. K. Wojciechowski: „O powieściach Bolesława Prusa“.

— **Wybory do Rady miejskiej.** Wczoraj wieczorem ukończono skrutynium oddanych głosów w sali IV. Na 1231 oddanych głosów otrzymało absolutną większość 42 kandydatów, a mianowicie pp.: Roszkowski 1136 głosów, Gaberle 1116, Schayer 1109, Baczewski 1101, dr. Pisek 1088, Blumenfeld 1067, dr. Szpilman 1035, dr. Dulęba 1083, Dzikowski 1045, ks. dr. Lenkiewicz 1027, dr. Loewenstein 1053, dr. Reiss 991, Epler 946, Majerski 932, dr. Radziszewski 912, Gubrynowicz 895, Lang 881, Ciuchciński 836, Rapaport 849, Michalski 826, Biechoński 824, Hingler 808, dr. Mahl 795, dr. Adam 792, dr. Byk 783, Jonasz 787, Neuman 774, Seltenreich 776, Rawski 769, Szydłowski 741, Lerski 717, Stesłowicz 720, Friedrich 707, Mikuliński 702, dr. Battaglia 692, Podłowski 694, dr. Ciesielski 674, Gorgosz 661, Łukawski 647, Hauser 631, Laskownicki 626, dr. Steczkowski 625.

Poniżej absolutnej większości głosów, a powyżej 400 głosów otrzymali pp.: Walichewicz 613 głosów, Włodzimirski 609, Schleicher 601, Barszczewski 592, Feldstein 577, dr. Dylewski 580, dr. Gerstman 572, dr. Caro 565, dr. Mikołajski 557, Kozłowski 552, Ohly 558, Milski 537, Łuczkiewicz 535, Loewenheck 500, Segeta 492, Czajkowski 476, dr. Diamand 470, Tomaszewski 465, dr. Małachowski 462, ks. Pakież 462, dr. Dwernicki 445, Pretorius 441, Hausner 436, dr. Sęk 405.

— **Wieczór Słowackiego** zgromadził wczoraj w salonach Koła literacko-artystycznego przeszło 150 osób, pań i panów. Przepiękna deklamacya p. Michała Tarasiewicza, który odczytał z ogromnem zrozumieniem poemat p. t.: „Makryna Mieczysławska“, zachwyciła wszystkich, do głębi poruszyła wielu.

Wprowadzeni na wieczór goście złożyli na sprowadzenie zwłok Słowackiego do kraju kwotę 61 K.

Dar ten p. Tarasiewicza wpisałem na książeczkę gal. Kasy oszczędności nr. 121.580. Przy tej sposobności donoszę, iż w mojem przechowaniu znajduje się na książeczkach gal. Kasy oszczędności nr. 4472 i 121.580 kwota 203 K. 76 h. (nie licząc narosłych procentów), złożona przez prof. Gruenberga imieniem komitetu wieczorkowego w Stanisławowie (styczeń 1900), przez słuchaczów Akademii dublańskiej (wrzesień 1900), oraz przez uczniów kl. VII gimnazyum Bernardyńskiego (maj 1902).

Książeczki wspomniane gotów jestem na każde zażądanie wręczyć zawiązanemu dla tej akcyi komitetowi.

Michał Rolle,
sekretarz tymczasowego komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej, nr. 7, wydany dnia 8 marca 1905 r., zawiera: Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej do dyrekcyj wszystkich gimnazyów w sprawie egzaminów dojrzałości kobiet. Wiadomości osobiste. Budowa szkół. Organizacya szkół. Książki szkolne. Konkursa. Ogłoszenie.

— **Pogrzeb** ś. p. O. Henryka Jackowskiego odbył się uroczyście w Chyrowie dnia 8 b. m. Oprócz obywatelstwa i licznego duchowieństwa obrządku rz. kat. i gr. kat., wziął udział w pogrzebie JE. ks. Arcybiskup Bilczewski, który wraz z ks. biskupami Pelczarem, Fischerem i Nowakiem, odprowadził zwłoki zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku. Ks. biskup Pelczar wygłosił mowę pogrzebową w kaplicy konwiktorskiej, podnosząc niepospolite zasługi nieboszczyka w rozmaitych kierunkach pracy społecznej. Przybyli też na pogrzeb księża profesorowie seminaryum łacińskiego z Przemyśla, O. Filas, prowincyał Bazylianów, z kilku kapłanami swego zakonu, i O. prowincyał Ledóchowski. Pochód pogrzebowy otwierali uczniowie zakładu chyrowskiego z własną kapelą na czele.

— **Raut panieński**. Pod przewodnictwem Wandy ks. Czartoryskiej odbędzie się w salach Kasyna miejskiego dnia 19 marca raut panieński, celem zebrania funduszów na zakupno odzieży i bielizny dla ubogich i chorych.

Na przystanku kolei elektrycznej w ul. św. Zofii ustawiony będzie niebawem pawilon żelazny na poczekalnię dla pasażerów. Dla ułatwienia wyjazdu z tej końcowej stacyi ku miastu, zbudowany będzie łuk dla okrążania z jednego toru na drugi, przyczem końcowe oddalenie obydwóch torów będzie powiększone, by łuk mógł być odpowiednich rozmiarów.

Zniknięcie urzędnika magistratu. Od kilku dni obiega po mieście pogłoska, jakoby w magistracie lwowskim wykryto defraudacyę, a winowajca uciekł. Owóż faktyczny stan rzeczy przedstawia się następująco: Dnia 5 lutego b. r. za jednodniowym urlopem wyjechał adjunkt rachunkowy magistratu, W. K., w odwiedziny do matki, zamieszkałej w Przemyślu. Nazajutrz nie jawił się do służby, a w tydzień nadszedł od niego do jednego z kolegów list z doniesieniem, że chory i że powróci za kilka dni. Zarządzono więc w drodze urzędowej stwierdzenie na miejscu stanu zdrowia, opinia jeduak dotąd nie nadeszła. Gdy wszakże znów minęło dni kilkanaście, koledzy odnieśli się z zapytaniem do matki, co się z synem dzieje. Matka niebawem odpisała, że nie ma żadnych wiadomości, albowiem syn jej bawił dnia 5 lutego kilka godzin u niej, poczem miał udać się do Krakowa. Jak się z dalszych dociekań okazało, podróż do Krakowa zamierzona była w celu operacyi gardła na tamtejszej klinice. Ponieważ jednak od owego listu matki brakło znów wszelkich wieści o zaginionym, koledzy poczęli dowiadywać się przez znajomych w Krakowie o jego stan zdrowia. Wywiady te nie dawały na razie żadnego skutku, aż oto dziś jeden ze znajomych otrzymał wiadomość, że na bruku krakowskim znaleziono tymi dniami ciężko chorego człowieka w stanie zupełnie nieprzytomnym i że umieszczono go w krakowskim szpitalu. Kim jest, ani jak się nazywa — nie zdołano dociec, gdyż chory jest ciągle nieprzytomny, a leczą go na chorobę mózgową.

Zarządzono więc wszystko, co należy, aby ułatwić w Krakowie agnoskowanie owego pacyenta, istnieje bowiem przypuszczenie, że jest nim właśnie ów zaginiony urzędnik ze Lwowa. Domysł ten podtrzymuje fakt, że W. K. w skutek przepracowania się i trosk natury prywatnej miewał od czasu do czasu lekkie ataki mózgowe.

W zdarzeniach tych kryje się niewątpliwie jakaś tragedya życiowa. Urzędnik ów bowiem, ceniony dla swej zdolności, pracowitości i uczciwości, nie dopuścił się nic nieprawidłowego w urzędowaniu. Istotną przyczynę tych bądź co bądź tajemniczych wypadków może najbliższe dni wyświetlą.

W. K. liczy lat 33 i jest bezżennym.

△ **Ostrzeżenie.** Złodzieje lwowscy wpadli na nowy pomysł. Oto zaopatrzeni w narzędzia ślusarskie, obchodzą rozmaite realności jako „monterzy wodociągowi“, celem zbadania wodociągów i oglądają przy tej sposobności do przyszłej kampanii rozkład strychów, piwnic, kuchen a nawet i pokoi, poczem ulatniają się. — W kilka dni później epilogiem tej wizyty jest kradzież w dotyczącej realności.

△ **Ze strychu** realności przy ulicy Szpitalnej l. 20 skradziono wczoraj w nocy kilkadziesiąt sztuk rozmaitej bielizny.

△ **Znaczna kradzież.** Z zamkniętego mieszkania pani R. P. przy placu Gołuchowskich l. 8 skradziono kilkanaście lichtarzy srebrnych, srebrne łyżeczki, solniczki, okulary w złotej oprawie i kolczyk z koralami i brylantem ogólnej wartości około 1000 koron.

△ **Okradziona trafika.** Ubiegłej nocy dostali się niewyśledzeni dotąd sprawcy, po rozbiciu drzwi, do trafiki Bergmana przy ul. Teatralnej 16 i zabrali rozmaite tytonie i cygara, łącznej wartości przeszło 980 K., oraz 80 h. gotówką.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Marya Mazurek, wdowa, w 60 roku życia.

W Polance, Władysław Haller, w 23 roku życia.

W Krakowie, Michał Rybiński, b. inspicyent kolei państwowych, współpracownik komisyi fizyograficznej Akademii umiejętności, w 60 roku życia.

W Raguzie, Antoni Perko, sławny artysta-malarz, w 73 roku życia.

— **Walne zebranie** krakowskiego Towarzystwa rolniczego odbędzie się w dniach 27 i 28 b. m. w Krakowie.

— **Morderstwo dla rabunku.** Z Wiednia telegrafują nam: W domu przy ul. Gumperndorfer znaleziono wczoraj wieczorem 59-letnią żonę stolarza, Leopoldynę Reiterową w jej mieszkaniu bez życia z roztrzaskaną czaszką i ciętemi ranami na twarzy. Jak przypuszczają, spełnione tu zostało morderstwo dla rabunku, gdyż nie znaleziono pieniędzy, które Reiterowa niedługo przed napadem otrzymała od męża.

— **Awantury uliczne w Wiedniu.** Z Wiednia telegrafują nam: Po zgromadzeniu, w którem wzięło udział około 2000 pomocników piekarskich, udali się wczoraj uczestnicy do lokalu Związku chrześciańsko-socyalnych pomocników piekarskich na Ottakringu i wśród okrzyków „pfuj“ obrzucili kamieniami dom, mieszczący ów lokal. Szereg osób, między temi kilku policyantów odniosło obrażenia od uderzeń kamieniami. Policya rozproszyła demonstrantów i aresztowała kilkanaście osób.

— **Katastrofa budowlana.** W gminie Majs, komitatu Baranya — jak donoszą z Budapesztu — zawaliło się onegdaj podczas naprawy wieży kościelnej rusztowanie. Trzy osoby poniosły śmierć.

Notatki literacko-artystyczne.

(ch) **Czeski** malarz Emil Orlik został mianowany profesorem muzeum przemysłu artystycznego w Berlinie.

(ch) **W roku** 1903/4 dostarczyło Monachium Ameryce obrazów za 670.000 m., Berlin zaś za 380.000 m.

(ch) **Rudolf Bangel** sprzedał we Frankfurcie n. M. wiele znakomitych dzieł, n. p.: Böcklina „Pejzaż poranny“ za 5500 marek, Menzla dwa studya ołówkowe za 1760 marek, Uhdego „Wygnanie Hagary“ za 2500 m., Zügla „Spoczywająca trzoda owiec“ za 1340 m.

(ch) **Prof. Leonard King,** delegowany z British-Museum, odkopał niedaleko Niniwe w Kujundszik (wschodni brzeg Tygrysu) pałac assyryjski z XI—IX wieku przed Chr., należący do Assur-Nasir-Pala (Tuglati-Palassar I. ?).

(ch) **Rodin** ukończył biust francuskiego autora dramatów i komedyi, Henryka Becque.

(ch) **Podczas pożaru** w Palazzo Balbi-Valier spłonął portret Francesca Contarini'ego, pędzla Tintoretta.

Z teatru donoszą: „Artyści dramatu odbywają codziennie próby, celem wznowienia pięcioaktowej tragedyi znakomitego poety Karola Brzozowskiego p. t. „Malek“, w którym gościnnie wystąpi p. Żelazowski. Majumą będzie pani Solska. Prócz tego czynią się przygotowania do wystawienia najnowszego dramatu Jerzego Engla p. t. „W przystani“, również z udziałem p. Żelazowskiego; główną rolę kobiecą „Jadwigi“ wykona pani Bednarzewska.

Operetka przygotowuje się do wystawienia najnowszego dzieła Lehara „Małżeństwo na

żart“, które w Wiedniu grywają p. t. „Die Juxheirat“ z wielkiem powodzeniem.

Następnie wystawi dyrekcya dzieło polskiego kompozytora, a mianowicie Mieczysława Sołtysa trzyaktową operetkę p. t. „Rzeczpospolita Babińska“. Ta ostatnia wiadomość będzie niewątpliwie przez ogół naszej publiczności przyjęta z wielkiem zadowoleniem. Znawcy utrzymują, że muzyka jest piękna, oryginalna i lekka, a libretto dowcipne i zajmujące.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek po raz 4-ty „Apajune, duch wodny“, operetka w 3 aktach K. Millöckera.

W sobotę po raz czwarty „Ijola“, dramat w 4 aktach z czasów średniowiecza, napisał J. Żuławski. Gościnny występ p. R. Żelazowskiego, art. i reż. Teatrów warszawskich.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu (wznowienie) „Wenecya w Paryżu“, operetka w 3 aktach a 4 odsłonach Jakóba Offenbacha.

W niedzielę, początek wyjątkowo o godz. 7 wieczorem, na ogólne żądanie, po raz dziewiąty „Ponad siły“, sztuka w 2 częściach a 6 odsłonach Bjoernstjerne Bjoernsona.

W poniedziałek po raz 5 „Apajune, duch wodny“, operetka w 3 aktach K. Millöckera.

We wtorek po raz piąty „Ijola“, dramat w 4 aktach z czasów średniowiecza, napisał J. Żuławski. Gościnny występ p. Romana Żelazowskiego.

We środę po raz pierwszy „Syn marnotrawny“, pantomina w 3 aktach Michała Carré, muzyka Andrzeja Wormsera — oraz „Pożegnalna kolacya“, komedya w 1 akcie Artura Schnitzlera, przekład na język francuski Maurycego Vancarre. Tylko jeden występ Charlotty Wiehé i jej „Towarzystwa artystów francuskich“ z Paryża, pod dyr. pp. Alcime Leblanc i Henryka Berény.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 9 marca).

Na początku wczorajszego posiedzenia Rady, które wiceprezydent miasta p. Michalski otworzył o godzinie 7 m. 15 wieczorem, udzielono przedewszystkiem 4 tygodniowego urlopu r. Jonaszowi.

Z kolei r. Sklepiński zwrócił się do prezydyum miasta z prośbą, by sprzedaż biletów abonamentowych kolei elektrycznej przeniesiono z poczekalni przy ul. Hetmańskiej napowrót do gmachu ratuszowego, gdyż obecnie publiczność zmuszona jest nieraz wśród zimna, wiatru i śniegu wyczekiwać godzinami, zanim otrzyma żądane bilety.

Wiceprezydent miasta p. Michalski oświadczył, iż na przyszłość sprzedaż biletów abonamentowych dla wygody publiczności będzie się odbywać w gmachu ratuszowym, w poczekalni przy ul. Hetmańskiej i w centrali elektrycznej.

R. Schleyen interpelował prezydyum, dlaczego uchwała Rady miejskiej, zabraniająca używania dyetaryuszy do takich czynności, które wymagają styczności z publicznością, nie jest wykonywana w departamencie V. Na poparcie swego twierdzenia przytoczył interpelant konkretny fakt, w którym dyetaryusz tego departamentu groził pewnemu poważnemu kupcowi nadaniem mu sądowego kuratora, dla tego tylko, że nie przybył na wezwanie do magistratu. Dyetaryusz ten ma wydawać także rozmaite wyroki, jakkolwiek nie ma ku temu odpowiednich kwalifikacyj.

Wiceprezydent p. Michalski oświadczył, iż w departamencie tym dyetaryusz wyroków nie wydaje, lecz jedynie szef departamentu dr. Fiszer.

Po przemówieniu r. Czarneckiego, który domagał się, by latarnie gazowe przed teatrem świeciły się aż do ukończenia przedstawienia, nawet gdyby przedstawienie to przeciągnęło się do godziny 12 w nocy, zabrał głos r. radca Dworu Gaberle i postawił do regulaminowego traktowania następujący wniosek:

„Rada miejska uchwali: Kobiety, mianowicie dziewczęta i bezdzietne wdowy, dopuszczone są do niższej służby rachunkowej i kancelaryjnej w magistracie i innych urzędach miejskich za zwykłą płacą dzienną lub za odpowiadającem tejże płacy wynagrodzeniem miesięcznem. Wynagrodzenie to może być od 5 do 5 lat podwyższane. Pierwszeństwo co do przyjęcia przysługać będzie sierotom i wdowom po podupadłych obywatelach m. Lwowa i funkcyonaryuszach miejskich.

W celu przeprowadzenia tej uchwały przedłoży magistrat w przeciągu 6 tygodni odpowiednie wnioski, wraz z zarysem ustanowy służbowej dla żeńskich funkcyonaryuszów m. Lwowa Radzie miejskiej do zatwierdzenia“.

Uchwalono wniosek ten traktować regulaminowo.

Z porządku dziennego, po powzięciu kilkunastu drugich uchwał w rozmaitych sprawach, załatwiono cały szereg spraw administracyjnych i rekursów budowlanych.

Między innemi postanowiono: kupno szaf dla szkoły realnej za 480 K., utworzyć nową posadę nauczyciela religii w szkole im. Szaszkiewicza, oraz wybrukować stanowiska dorożkarskie drewnianemi kostkami, ułożonemi na betonie i polanemi asfaltem.

Na tem o godzinie 9 wieczorem zamknął wiceprezydent p. Michalski posiedzenie z powodu braku kompletu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 35·30 do 35·35, *loco* Ołomuniec 34·10 do 34·20, *loco* Berno 33·80 do 34·—, na marzec - sierpień *loco* Aussig —·— do —·—. Cukier w kostkach: *prima* 82·50 do 83·—. *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 47·80 do 48·—. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9·50 do 10·—, galicyjska przeźroczysta 39·— do 39·70. *(Ceny w koronach).*

OSTATNIA POCZTA

Wybór uzupełniający posła do Rady państwa.

Przy dzisiejszym wyborze uzupełniającym posła do Rady państwa z kuryi większych posiadłości okręgu wyborczego Stryj-Żydaczów - Dolina - Kałusz, w miejsce ś. p. Eugeniusza Abrahamowicza, wybrany został jednogłośnie na 40 głosujących, dr. Włodzimierz Kozłowski.

Z Wiednia telegrafują: P. Rakovszky był wczoraj w południe u Najj. Pana na jednogodzinnem posłuchaniu, w ciągu którego omawiano program wojskowy zjednoczonej opozycyi.

O godzinie pół do pierwszej przyjął Najj. Pan hr. Jana Zichyego. Posłuchanie trwało trzy kwadranse. Po audyencyi hr. Zichy oświadczył, iż Najj. Pan omawiał z nim prawie wszystkie kwestye ekonomiczne i wojskowe.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego, po dokonaniu wyborów komisyj, przewodniczący Justh zaproponował, aby przyszłe posiedzenie Izby odbyło się po utworzeniu gabinetu i aby upoważniono go w razie potrzeby, do zwołania Izby, przed utworzeniem nowego gabinetu. Propozycyę tę przyjęto i na tem posiedzenie zakończono.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego, podczas dyskusyi nad etatem ministerstwa spraw wewnętrznych, p. Schäffling uzasadniał swój wniosek w sprawie zaprowadzenia 8 godzinnego powszechnego dnia pracy, wolnego po południa co soboty przy robotach podziemnych (w kopalniach) a przy temperaturze wyższej na 26 stopni 6-godzinnego dnia pracy.

P. Kulerski omawiał przykre położenie stanu średniego, małej własności ziemskiej i chłopskiej. Podniósł, iż zwłaszcza chłopi polscy cierpią najwięcej pod uciskiem podatków państwowych. W Prusiech w walce z Polakami stosuje się także śrubę podatkową. Mowca domaga się przedewszystkiem zarządzeń, celem uwolnienia małej własności ziemskiej od długów oczywiście także własności polskiej, ale na podstawie ustawy państwowej, nie pruskiej, gdyż do ustaw pruskich mowca nie ma zaufania po doświadczeniach, poczynionych z nową ustawą kolonizacyjną. Mowca przytacza wypadki, w których ustawę tę stosowano tak, aby zrujnować polskich właścicieli dóbr. Rząd pruski chce zniszczyć polski rolniczy stan średni.

Przewodniczący hr. Ballestrem przerywa mowcy, wzywając go, aby się trzymał sprawy, stojącej na porządku dziennym.

P. Kulerski: Rząd pruski stara się z jednej strony przez utrudnienia kolonizacyjne wypędzić chłopa polskiego z jego posiadłości, z drugiej zaś strony wstrzymuje robotników od przejścia do stanu średniego, do którego należą także rękodzielnicy. Rękodzielnicy polscy coraz bardziej upadają, ponieważ nad nimi wisi państwowy i hakatystyczny miecz Damoklesa. Rękodzielników polskich w poznaniu *en masse* zbojkotowano.

Dalej podnosił mowca zarzuty co do sposobu wykonywania ustawy o zgromadzeniach i stowarzyszaniu się wobec Polaków.

Z Paryża telegrafują: Rozmawiając z delegatami grupy socyalistyczno-radykalnej grupy lewicy, przedstawionymi przez Pelletana, powtórzył prezydent ministrów Rouvier, że jest stanowczo zdecydowany prowadzić dalej politykę swych poprzedników, urzeczywistnić ich program i rządzić tylko przy poparciu większości lewicy. Gdyby ta większość odmówiła mu swego poparcia, gabinet ustąpi.

Nowa Izba deputowanych greckich składać się będzie — wedle depesz z Aten — z 160 ministeryalnych i 76 opozycyjnych posłów.

Z Madrytu donoszą: Król Alfons przybędzie stanowczo w dniu 30 maja do Paryża i zabawi tam do dnia 5 czerwca, poczem uda się do Londynu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 10 marca. *(Tel. pryw.).* P. Namiestnik hr. Potocki wyjechał dziś do Krzeszowic, skąd wieczorem uda się do Lwowa.

Z obrad komisyi dla restauracyi Wawelu należy jeszcze zaznaczyć, że członkowie jej z uznaniem podnieśli, iż władze wojskowe otoczyły poszanowaniem i utrzymały piękne szczegóły architektoniczne komnat, jak odedrzwia kamienne, sklepy gotyckie, herby Jagiellonów w komnacie królowej Jadwigi, znajdujące się w najstarszej parterowej części Zamku, zajętej obecnie na areszta wojskowe. Część ta najstarsza opróżniona będzie już w lipcu b. r., albowiem nowe budynki sądu wojskowego, aresztów wojskowych dla całego korpusu i dla artyleryi, stojącej na Zamku, są już na ukończeniu.

Wiedeń, 10 marca. Na prywatnem posłuchaniu był dzisiaj u Najj. Pana poseł i były minister dla Kroacyi, Tomasicz. Po audyencyi, która trwała trzy kwadranse, oświadczył on na zapytanie, że Monarcha nie skłania się do programu wojskowego koalicyi opozycyjnej.

Wiedeń, 10 marca. P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł notaryuszy: Tytusa Bujnowskiego z Pilzna do Tarnowa, Mikołaja Machowskiego z Tyczyna do Rzeszowa, Jana Arleta z Muszyny do Tyczyna, Karola Drozdowskiego z Milówki do Pilzna i Władysława Dolaisa z Jordanowa do Milówki.

Wiedeń, 10 marca. Komisya dla nietykalności poselskiej uchwaliła wydanie pos. hr. Sternberga w znanej jego sprawie z korespondentem *Narodnich Listów*, p. Peniżkiem.

Konstantynopol, 10 marca. Jak w kołach zbliżonych do Porty opowiadają, w ostatnim czasie przemycono broń przez granicę czarnogórską do okręgu granicznego i rozdano ją ludności bezpłatnie. Później naboje sprzedawano po 1 franku za 100 sztuk. Porta wniesie zażalenie z tego powodu do rządu w Cetynii.

Konstantynopol, 10 marca. Austro-węgierska eskadra opuściła wczoraj po 14-dniowym pobycie Saloniki.

Zaburzenia w Królestwie Polskiem.

Warszawa, 10 marca. Oberpolicmajster ogłasza w dodatku do *Gazety Policyjnej*, że według otrzymanych doniesień, tłumy wyrostków i uczniów z różnych zakładów, a czasem i pojedyncze osoby, niekiedy razem z robotnikami, przychodzą do szkół początkowych miejskich i grożąc, przemocą zmuszają do zaprzestania lekcyi. Były nawet wypadki, że uczniów bito i niszczono im kajety i książki. Takie burzliwe zachowanie się młodzieży zmusza do zawieszenia lekcyi w znacznej części szkół początkowych i niedzielno - rzemieślniczych. W skutek tego oberpolicmajster poleca komisarzom wzmocniony dozór, w celu ochrony młodzieży od gwałtów i zabezpieczenia prawidłowego biegu nauk.

Poznań, 10 marca. *Dziennik Poznański* donosi: Deputacyi polskiej w Petersburgu oświadczyły wpływowe osobistości, że jeżeli uczniowie wrócą do szkół i jeżeli miejscowe władze szkolne uznają to za stosowne, to można będzie pomnożyć godziny nauki języka polskiego i zaprowadzić katedrę literatury polskiej na Uniwersytecie.

Położenie w Rossyi.

Petersburg, 10 marca. Dziennik *Wieczorna Poczta* otrzymał z powodu szkodliwego kierunku swego pierwsze napomnienie, oraz odebrano mu prawo sprzedaży pojedyńczych numerów.

Wojna rossyjsko-japońska.

Londyn, 10 marca. Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio pod datą wczorajszą: Krąży tu pogłoska, że centrum rossyjskie jest osaczone. Pogłoska ta została potwierdzona przez depeszę, która donosi, że 200.000 Rossyan zostało odciętych.

Londyn, 10 marca. *(Biuro Reutera).* Depesza z Mukdenu d. 8 b. m. godzina 10 przed południem opiewa: Obecnie Rossyanie ostrzeliwają z dział wojska japońskie, które przybywają w wielkich masach koleją żelazną. Rossyanie ustawili się koło grobów cesarskich. Japończycy z wielkim pospiechem dążą w kierunku północnym i otaczają prawe skrzydło rossyjskie. Wczoraj wieczorem przed odwrotem (Rossyan) trwał ogień wzdłuż całego frontu południowego. Nad ranem słychać było huk armatni w Mukdenie. Rossyanie, którzy opuścili swe pozycye nad rzeką Sza, pozostawili na pastwę nieprzyjaciół wielką część drogi żelaznej, liczne telegrafy polne, drogi wojskowe na terenie 500 mil kwadr. (ang.) wielką liczbę obwarowań; duże magazyny oraz baraki Czerwonego Krzyża. Spalili zaś znaczne ilości materyałów i furażu.

Szpitale są przepełnione. Opuszczanie pozycyj rossyjskich nad rzeką Sza i pod Matsuntan rozpoczęło się o północy. Generał Rennenkampf, który dowodził na wschodniem skrzydle i przez 8 dni z powodzeniem odpierał ataki japońskie, nie chciał tak samo jak inni generałowie pozycyi swej opuścić i uczynił to dopiero na wyraźny rozkaz.

Japończycy obecnie śpiesznie ruszają ku rzece Hun, gdzie się znajdują wojska rossyjskie.

Drut telegraficzny podobno jest przerwany.

Tokio, 10 marca. *(B. Reutera).* Japończycy dziś o g. 10 rano obsadzili Mukden.

Po zamknięciu numeru.

Najd. Arcyksiężna Marya Teresa, Małżonka Najd. Arcyksięcia Karola Stefana, wyjechała z Dziećmi we środę wieczorem z Wiednia do Poli.

Z Akademii rolniczej w Dublanach. Profesorem hodowli zwierząt w Akademii rolniczej w Dublanach zamianowany został dr. Henryk Mańkowski, adjunkt Akademii weterynaryi we Lwowie.

Kontradmirał Pietruski, komendant austro-węgierskiej eskadry, bawiącej w gościnie w Konstantynopolu, ma być d. 20 b. m. przyjęty na audyencyi u sułtana.

Jeszcze sprawa Syvetona. Pisma paryskie donoszą, że wytoczono śledztwo dyscyplinarne urzędnikowi, który podczas śledztwa dawał pani Syveton co dnia do przejrzenia protokoły zeznań świadków.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 marca 1905. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 680·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 791·50, Akcye Anglobanku 298·50, Akcye Unionbanku 558·50, Akcye Länderbanku 467·50, Akcye Bankvereinu 566·50, Akcye Bodencredit 1042·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 547·—, Akcye kolei państwowych 663·75, Akcye kolei Południowej 93 50, Akcye kolei Elbethal 424·—, Akcye kolei Północnej 5590·—, Akcye kolei czerniowieckiej 589·—, Akcye Alpiny 522·25, Akcye Rima Muranyi 539·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2586·—. Akcye Fabryki broni 575·—, Akcye Tureckie tytoniowe 337 —, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1077·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·35, Renta majowa 100·40, Austryacka Renta koronowa 100·50, Węgierska Renta koronowa 98 55, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99·85, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·90, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·70, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·70, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·—, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego 102·40, 4 prc. Galicyjskie propinacyjne 100·05, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 100·15, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·80, Losy tureckie 141·—, Marki 117·27, Ruble 253·—.

Usposobienie po silnym przebiegu osłabione z powodu lokalnych realizacyi, zwłaszcza w Staatsbanach. Renty silnie.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Dr. Adam Greliński

ordynuje w chorobach dróg moczowych od godz. 2 do 4, ul. Sykstuska 37, I. piętro.

Promesy do wszystkich ciągnień losów austryackich. — Bezpłatna rewizya losów dla wszystkich ciągnień. — Ubezpieczenie losów od strat przy wylosowaniu najmniejszą wygraną

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi.

Kawiarnia „Wiedeńska"

znakomita kawa.

AJENCYA

Edwarda Schindlera

w Stanisławowie załatwia ubezpieczenia na życie. Przeprowadza pożyczki dla pp. Oficerów i Urzędników państwowych bezpłatnie.

Na czesne dla biednego studenta

przysłali Czcigodni Czytelnicy 17 kor.; brakuje jeszcze jeszcze 23 kor.; o łaskawą pomoc biedny student prosi Czcigodnych Ofiarodawców w dalszym ciągu. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej".

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie

FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:

DAILY CHRONICLE

rosyjskie

NOWOJE WREMIA

niemieckie:

FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Robię papierosy 5 centów od setki, Zamorska, ul. Hausnera 10.

W y k a z

pięciu liczb wyciągniętych w c. k Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 8. marca 1905

45 — 48 — 24 — 20 — 25

Następne ciągnienia odbędą się dnia 22. marca i 5. kwietnia 1905.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. marca 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. A. hr. Starzeński z Dąbrówki, J. hr. Łubieńska z Krakowca, M. Lisowiecki z Chłopic, H. Szymonowicz z Czerniowiec, A Zaleski z Podola ros., E. Zieleniewski z Krakowa, S Kijawski z Warszawy, H Schulz ze Skolego, J. Heldenburg ze Złoczowa, E Rylski z Rzeszowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 10. marca 1905.

	płacą	żądają
	walutą koron.	
	K h	K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545 —	555 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	— —	260 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	— —	— —
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	— —	— —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	589 —	595 —
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	— —	— —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	— —	320 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400 —	410 —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111 25	— —
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101 50	— —
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98 80	99 50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101 80	— —
„ „ 4% „ los w 57 l.	99 40	100 10
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99 80	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99 80	— —
4% los. w 56 lat	99 50	100 20
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	100 —	100 70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 80	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101 50	— —
„ „ „ 4½% (3 em.)	101 50	102 20
„ „ „ 4% (4 em.)	99 —	99 70
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98 90	99 60
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	— —	— —
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99 90	100 60
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97 40	— —
„ „ „ 4½ „ 200 „	101 10	101 80
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	87 —	93 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 26	11 40
20 frankówka	19 —	19 25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250 —	253 —
100 rubli rossyjskich papierowych	252 70	254 50
100 marek niemieckich	117 10	117 60

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. marca 1905.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·30	100·50
styczeń lipiec	100·25	100·45
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·85	101·05
kwiecień-październik	100·85	101·05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·20	158·20
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	188·—	190·—
„ „ 1864 po 100 zł.	277·—	283·—
„ „ 1864 po 50 zł.	277·—	283·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	294·40	296·40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120·10	120·30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·25	100·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·15	101·15
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·20	120·20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	505·75	507·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·75	128·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·—	101·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·20	101·20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·40	101·40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·10	101·—
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·90	100·90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·10	98·30
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	172 —	174 80
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	218·75	220·75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	215·50	219·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·50	99·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98·20	99·20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	277·—	282·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·65	107·65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·50	100·40

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·—	104·—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·70	100·70
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·55	100·55
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97 40	98 40
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	104·—	108·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	140 25	141 25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·75	100·75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	308·—	318·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	303·50	313·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·75	104·75
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·40	101·90
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·90	99·90
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·60	100·10
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·65	102·65
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·10	103·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	102·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·90	99·90
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	101·10	102·10
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108·30	108·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·10	117·10
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·15	102·15
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·15	102·15
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·15	102·15
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·15	102·15
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·40	94·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·55	100·55
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	111·60	112·60
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	111·60	112·60
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·55	100·55
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	23 40	25·40
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	476·—	487·—
Clary 40 zł. m. k.	160·—	170·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88·—	92·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67·—	71·—
Palfy 40 zł. m. k.	173·—	181·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55·25	57 25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	34·60	36·60
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	69·—
Salma 40 zł. mk.	217·—	226·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	298·25	299·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2790 —	2800 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	678·25	679·25
Węg Banku kredyt 200 zł.	789 50	790 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	545·50	547·—
Galic. banku hip. 200 zł.	547·—	549·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	468·—	469·—
„ Austro-węg. 1400 k.	1643·—	1653·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	559·—	560·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248 25	249·25
Živnosteńska banka 100 zł.	250·—	250 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	428·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	418·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5575·—	5595·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	590 50	592·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	408·50	411·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	945·—	955·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	662·—	667·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1070·—	1080·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	517·50	518 50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2580·—	2590·—
Schodnicy 500 kor.	685·—	695·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	300·—	302·—
N. W e k s l e.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117 22½	117 40
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·80	240 —
Paryż za 100 franków	95·17½	95·30
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·25	117·70
Włoskie banki	95·20	95·40
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95 07½	95·20
O. W A L U T Y.		
Dukat cesarski	11·32	11·35
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·06	19·09
20-markówka	23·45	23·53
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·22½	117·42½
Włoskie bauknoty za 100 lir.	95·30	95·50
Ruble	2·52¾	2·53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

[1838 2—3]

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 godziny, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 3 do 8.

L i c y t a c y e:

Poniedziałek 13. marca 1905 od 10 do 12 godz.: kilkaset tomów dzieł naukowych, meble i pianino.

Wtorek 14. marca 1905 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.

Środa 15. marca 1905 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepian.

Czwartek 16. marca 1905 od 10 do 12 godz.: skóry, dodatki szewskie i materye łokciowe.

Piątek 17. marca 1905 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepian.

Sobota 18. marca 1905 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 5. marca 1905.

G. Zl. E. 963/4 (5) [1832 3 - 3]

Versteigerungsedict.

Auf Betreiben der prot. Firma Osers & Bauer in Wien, findet am 24. März 1905 vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 7, die Versteigerung der Liegenschaft in Stary Skałat eingetragen in Grundbuche der Catastral Gemeinde Stary Skałat Einl. Zl. 1295, sammt Zubehör, bestehend aus einer Mühleneinrichtung und insbesondern aus einem 12 H. P. Benzinmotor, statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 880 Kr., das Zubehör auf 2000 bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 1920 Kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen, welche genehmigt werden und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 27 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht Abtheilung II.

Skałat, am 18. Februar 1905.

L. cz. E. XX. 2 25/4 (12) [1869 2—3]

Dnia 11. kwietnia 1905 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego, licytacya realności pod lkons. 615¼ i 816¼ we Lwowie lwb. 522/I. ks. gr. Lwów objętej z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 30.777 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 16.294 kor. 84 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 3. lutego 1905.

L. not. 11/05 l. sąd. E. 3146/4 [1714 3—3]

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Józefa Leiby Barona przeciw Markusowi Berkowiczowi o 2080 kor. 90 h. zpn. tudzież innych przystępujących wierzycieli przeciw temuż zobowiązanemu o różne kwoty, w myśl uchwały c. k. sądu powiatowego oddz. I. w Kałuszu z dnia 28. września 1904 l. cz. E 3146/4 odbędzie się dnia 15. marca 1905 i w dniach następnych każdym razem o godz. 9 rano w Kałuszu w rynku, w sklepie i w mieszkaniu Markusa Berkowicza, publiczna licytacya ruchomości dłużnika Markusa Berkowicza własnych, zajętych tusąd. protokołem grabieży z dni 28., 29. i 30. lipca 1904 E 3146/4 jako to: towarów łokciowych: wełnianych, szewiotowych, kamgarnowych, bawełnianych, aksamitnych, atłasowych, satynowych, jutowych, płóciennych, barchanowych, batystowych, pikowych, perkalowych, obrusów, szalików, chustek, portyer, kap, firanek, koców, kołder, prześcieradeł, sien-

ników, ręczników, fartuszków, waty, ceraty i tym podobnych towarów w znacznej ilości, tudzież urządzenia sklepowego jako to: półek sklepowych, stołu, szafki wystawowej i zegara.

Za dokładność miary i za możliwe wady w towarach i w przedmiotach licytowanych nie przyjmuje się żadnej ewikcyi, gdyż osoby chęć kupna mające, mogą przed wywołaniem przedmioty te dokładnie oglądnąć.

Oferty nie wynoszące 1/3 części ceny szacunkowej nie będą wcale uwzględniane.

Sprzedaż odbywać się będzie tylko za gotówkę, a zakupione przedmioty winni będą nabywcy natychmiast w posiadanie i z lokalu sprzedaży zabrać.

Kałusz, dnia 28. lutego 1905.

Zygmunt Groblewski
c. k. notaryusz, jako kom. sąd.

L. cz. E. 536 4 (6) [1881 1—3]

Na żądanie Samuela Eliasza Fussa, kupca w Mościskach, odbędzie się dnia 30. marca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Krakowcu, licytacya realności whl. 639 ks. gr. gm. kat. Krakowiec objętej.

Zarazem zatwierdza się warunki licytacyjne przez wierzyciela podaniem z 18. lutego 1905 przedłożone i przyznaje się wierzycielowi koszta w kwocie 6 kor. 45 hal.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi 933 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 20. lutego 1905.

L. cz. E. 1571/4 (6) [1878]

Na żądanie Gminy miasta Gorlice, zastąpionej przez adw. dr. Radomyskiego w Gorlicach, odbędzie się dnia 30. marca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności lwh. 77 ks. gr. gm. kat. Gorlice objętej, składającej się z kamienicy jednopiętrowej i podwórza 362 m. kw. przestrzeni w rynku położonej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 17.000 kor. bez uwzględnienia dożywocia Leiby Engelberga z uwzględnieniem zaś 16.100 kor.

Najniższa cena wynosi 8500 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdze do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 23. lutego 1905.

L. cz. E. IX. 2401/4 (7) [1874]

Dnia 29. marca 1905 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, odbędzie się licytacya realności Izaaka i Sary Rosenscheinów własnej pod lkat. 670 w Przemyślu na przedmieściu lwowskiem położonej whl. 1538 kg. gminy Przemyśl objętej, składającej się z gruntu budowlanego i kamienicy dwupiętrowej i jednopiętrowej, wraz z przynależnościami, składającemi się z budki pod schodami, stanowiącej mieszkanie i kancelaryę, latarni nocnej w kladce schodowej i 25 sztuk kluczów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 39.300 kor., przynależności zaś na 31 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 19.565 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 23. lutego 1905.

L. cz. E. 105/5 (6) [1880]

Na żądanie Chaima Marmoroscha w Kutach, odbędzie się dnia 19. kwietnia 1905 godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya połowy realności lwh. 515 gm. Hryniawa.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 6900 kor.

Najniższa cena wynosi 4600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastraluy, protokoły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sadzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 2. marca 1905.

L. cz. E. 24/5 (5) [1879]

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Grybowie, zastąpionego przez dr. Schmala adw. w Grybowie, odbędzie się dnia 17. kwietnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Grybowie, licytacyą realności lwh. 332 i 2/8 części realności lwh. 213 ks. gr. gm. kat. Ptaszkowa objętych, w skład których wchodzą odnośnie do pierwszej realności drewniany dom mieszkalny, budynek gospodarczy, grunta orne, pastwiska i łąki, odnośnie zaś do drugiej realności same tylko pastwiska bez przynależności których brak.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione jak następuje: a) realność lwh. 332 na 2711 kor. 01 hal., b) realność lwh. 213 na 415 kor. 97 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 1807 kor. 34 hal., ad b) zaś 277 kor. 31 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tychże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Grybów, dnia 28. lutego 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 2/3 (159) [1830 3—3]

W sprawie konkursowej firmy prot. H. L. Sobka z Mikuliczyna zarządza się zebranie ogółu wierzycieli masy konkursowej na dzień 28. marca 1905 godz. 9 rano w biurze Naczelnictwa sądu tutejszego z następującym porządkiem dziennym:

I. Reasumacya uchwały ogółu wierzycieli konkursowych, zapadłej w dniu 13. września 1904 o ile taż dotyczy sposobu sprzedaży realności objętej lwh. 268 gm. kat. Mikuliczyn i 5 8 z 8/56 części realności objętej lwh. 285 gm Jabłonica, upadłego własnych, i poddanie ponownej uchwale wniosku zawiadowcy masy dr. Berlsteina na sprzedaż wymienionych encyi tabularnych z wolnej ręki z pominięciem drogi sądowej.

II. Zatwierdzenie rachunków z zawiadowstwa masy za czas od 1. lutego 1904 do 28. lutego 1905.

III. Powzięcie uchwały co do ustalenia dotychczas przez zawiadowcę masy dr. Berlsteina poniesionych wydatków i honoraryum za sprawowanie zarządu niniejszą masą konkursową od dnia upadłości po dzień 28. lutego 1905.

Zapaść mające na tem zebraniu uchwały nie będą mogły być przez strony interesowane zaczepione z tej przyczyny, że też w rozprawie nie mogły brać udziału, ani też wzruszone z powodu omieszkania audyencyi przez usprawiedliwienie niestawiennictwa.

Delatyn, dnia 1. marca 1905.

Komisarz konkursowy.

[1866 2—3]

Ogłoszenie sprzedaży.

Zarząd masy konkursowej Jonasza Kreppla ogłasza niniejszem ofertową sprzedaż przedmiotów objętych poz. 32 do 55 inwentarza konkursowego, za wyjątkiem poz. 48, 52 i 55, stanowiących urządzenie drukarni a oszacowanych na kwotę 2001 kor. 46 hal. pod następującymi warunkami:

Oferenci winni wnieść oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum 1000 kor. w gotówce do rąk podpisanego zarządcy do dnia 14 marca 1905 o godz. 12 w południe.

Sprzedaż następuje ryczałtowo bez jakiejkolwiek poręki za jakość i ilość towarów w inwentarzu uwidocznionych.

Wydział zastrzega sobie prawo swobodnego przyjęcia lub odrzucenia ofert, wniesionych bez względu na wysokość tychże, oraz prawo przyjęcia choćby jednej z niższych ofert.

Oferent, którego oferta zostanie przyjęta przez wydział i zatwierdzona, obowiązany jest do 24 godzin pod rygorem utraty złożonego wadyum złożyć całą cenę kupna w gotówce na ręce zawiadowcy masy.

Oddanie nabytych przedmiotów nastąpi natychmiast po złożeniu ceny kupna przez podpisanie protokołu, zatwierdzającego ofertę nabywcy oraz fizycznie na miejscu.

Wadya nieuwzględnionych ofert będą bezzwłocznie zwrócone oferentom na ich koszt i niebezpieczeństwo.

Nabywca obowiązany będzie do 24 godzin nabyte przedmioty z dotychczasowego lokalu zabrać, a na zabezpieczenie tego obowiązku zatrzymaną będzie kwota 500 kor. z wadyum.

Inwentarz masy znajduje się w aktach konkursowych c. k. Sądu krajowego we Lwowie do l. S. 1/5.

Zatwierdzenie lub odrzucenie ofert nastąpi najpóźniej 15. marca, a dowiedzieć się o tem mają oferenci u zarządcy masy.

Zarządca masy:
adw. dr. Łucyan Mildwurm,
ul. Jagiellońska 12.

Konkursa.

P. K. / M. S. Nr. 374 v. J. 1905. [1868]

Konkursauschreibung.

Mit Beginn des nächsten Schuljahres (16. September) werden in der k. u. k. Marineakademie zu Fiume voraussichtlich 35 Zöglingsplätze (ganz- und halbfreie Ärarial-, dann Zahl- und Stiftungsplätze) zu besetzen sein. Unter diesen gelangt auch ein halbfreier, vom Prämonstratenserstifte Tepl für eine einmalige Besetzung gestifteter Platz zur Vergebung.

Der Eintritt findet nur in den I. Jahrgang statt.

Die allgemeinen Bedingungen für die Aufnahme sind*):

Die österreichische oder ungarische Staatsbürgerschaft (Ausländer bedürfen der Allerhöchsten Bewilligung Seiner kaiserlichen und königlichen Apostolischen Majestät),

die körperliche Eignung sowohl für die Militärerziehung als auch für künftige Kriegsdienste zur See, ausgestellt im Sinne der mit Marine-Normalverordnungsblatt XXII. Stück vom Jahre 1902 (an die Kommanden und Anstalten des k. u. k. Heeres im Jänner 1903) hinausgegebenen „Vorschrift zur ärztlichen Untersuchung von Seeaspiranten und der Bewerber um Aufnahme als Zöglin der Marineakademie, als Schiffs-, Maschinen- oder Musikjunge“,

ein befriedigendes sittliches Betragen,

das vollendete 14. und nicht überschrittene 16. Lebensjahr,

die mit befriedigendem Gesamterfolge zurückgelegten Vorstudien, und zwar: die vier unteren Klassen einer öffentlichen Realschule, eines Gymnasiums oder einer diesen Schulen gleichgestellten Lehranstalt der österreichisch-ungarischen Monarchie.

Auf Ärarialplätze haben ein Anspruchsrecht: Söhne von Offizieren, von Militär-, Hof- oder Civilstaatsbeamten. Ausser diesen werden ausnahmsweise, und zwar je nach Bedarf, auch sonstige Bewerber für die Verleihung von Ärarialplätzen, jedoch nur für halbfreie derlei Plätze, in Betracht gezogen.

Als Zahlzöglinge können Söhne von Angehörigen der österreichisch-ungarischen Monarchie überhaupt aufgenommen werden, wenn sie den vorgeschriebenen Bedingungen entsprechen.

Das Beköstigungspauschale für einen Zahlplatz beträgt derzei 1600 Kronen, jenes für einen halbfreien Platz 800 Kronen jährlich; von diesem Beköstigungspauschale, welches in zwei Raten, am 16. September und 16. März im vorhinein beim Marineakademiekommando zu entrichten ist, werden alle Auslagen für den Zögling in der Anstalt bestritten.

Diejenigen Aspiranten, welche unter den Kompetenten zur Aufnahme fürgewählt werden, müssen sich in Fiume einer Aufnahmsprüfung unterziehen. Diese umfasst a) deutsche Sprache, b) Mathematik, c) Geographie und Geschichte, d) Naturwissenschaften; diese Gegenstände in dem Umfange, wie sie in den ersten vier Klassen einer Mittelschule tradiert werden.

Die Aufnahmsprüfungen beginnen am 10. September, und es werden die fürgewählten Aspiranten rechtzeitig nach Fiume einberufen werden.

Die Ausbildung in der Mirineakademie dauert vier Jahre. Nach befriedigender Absolvierung des IV. Jahrganges werden die Zöglinge zu Seekadetten II. Klasse ernannt.

Für jeden Zahlzögling ist im höchsten Jahrgange mit der letzten Rate des Beköstigungspauschales auch der jeweilig festgesetzte Betrag für die Ausstattung, im Falle seines Austrittes als Seekadet, zu erlegen. Die Ausstattung der Ärarialzöglinge und Stiftlinge wird vom Ärar bestritten.

Die Gesuche um Aufnahme in die k. u. k. Marineakademie sind an das „k. u. k. Reichskriegsministerium, Marinesektion, Wien“ zu richten und jene von im Staats (Hof) dienste stehenden Personen durch die vorgesetzte Behörde und von Privatpersonen durch das nächste Militärplatz-, Stations-, Ergänzugsbezirkskommando einsusenden. Dieselben müssen bis längstens 31. Juli — die Gesuche um Verleihung des halbfreinen, vom Stifte Tepl gestifteten Platzes 30. Juni — beim Reichskriegsministerium, Marinesektion, eingelangt sein, und können später eintreffende nicht berücksichtigt werden.

Den Gesuchen sind beizulegen:

1. Tauf(Geburts)schein,
2. Heimatschein,
3. militärärztliches Zeugnis,
4. Impfungszeugnis, falls die Impfung nicht im ärztlichen Zeugnisse bestätigt ist,
5. sämtliche Studienzeugnisse der Mittelschule, mit Einschluss des Zeugnisses des letzten Semesters.

Die Ausstellung von Reversen wegen Übernahme der Verpflichtung zur Ableistung der Präsenzdienstverlängerung wird nicht gefordert, da diese Verpflichtung durch die Wehrgesetze ausgesprochen ist.

Wien, im Februar 1905.

Vom k. u. k. Reichskriegsministerium, Marinesektion.

---

*) Die gedruckten vollständigen Aufnahmsbedingungen sind durch L. W. Seidel & Sohn in Wien zu beziehen und werden auch vom Reichskriegsministerium, Marinesektion, vom Hafenadmiralate in Pola, Seebezirkskommando in Triest und Marineakademiekommando in Fiume auf Verlangen verabfolgt.

(Zu Nr. 2573/III. vom Jahre 1905 — Beiblatt Nr. 6 zum Verordnungsblatt für die k. k. Landwehr.)

[1867]

Konkursausschreibung

für die Aufnahme in die k. k. Landwehrkadettenschule in Wien.

Mit Beginn des Schuljahres 1905/1906 (1. Oktober) werden in Landwehrkadettenschule in Wien, welche aus drei Jahrgängen und einem einjährigen Vorbereitungskurs besteht, in den 1. Jahrgang und den Vorbereitungskurs zusamen beiläfig 130 Aspiranten aufgenommen werden, als Plätze verfügbar sind.

Eine Aufnahme in den 3. Jahrgang findet nicht statt.

Die Aufnahmsbedingungen sind im allgemeinen folgende:

1. Die Staatsgebürgerschaft in den im Reichsrat vertretenen Königreichen und Ländern.

2. Die physische Eignung.

3. Ein in jeder Beziehung befriedigendes sittliches Verhalten, makelloses Vorleben.

4. Für den 1. Jahrgang:
das erreichte 15. und noch nicht überschrittene 18. Lebensjahr;
für den 2. Jahrgang:
das erreichte 16. und noch nicht überschrittene 19. Lebensjahr;
Das Alter wird mit 1. September berechnet.

In rücksichtswürdigen Fällen bilden Altersdifferenzen bis zu vier Monaten kein Hindernis für die Zulassung zur Aufnahmsprüfung. Die Erteilung weitergehender Nachsichten ist dem Ministerium für Landesverteidigung vorbehalten; für den Eintritt in den 1. Jahrgang der Landwehrkadettenschule wird jedoch unbedingt das erreichte 15. Lebensjahr gefordert.

Die Assentierung der aufgenommenen Aspiranten findet erst nach vollständiger Absolvierung der Landwehrkadettenschule, das ist beim regelmässigen Austritt aus derselben, statt.

5. Für den 1. Jahrgang;
der Nachweis einer mit mindestens „genügendem“ Erfolg absolvierten 5. Klasse*),
für den 2. Jahrgang:
der Nachweis einer mit wenigstens „genügendem“ Erfolg absolvierten 6. Klasse einer Realschule oder eines Gymnasiums oder aber des entsprechenden Jahrgangs einer diesen Schulen gleichgestellten Lehranstalt.

Bewerber, welche nur vier Mittelschulklassen absolviert haben, werden ausnahmsweise zur Aufnahmsprüfung in den 1. Jahrgang zugelassen, wenn das Schulzeugnis in allen in Betracht kommenden Unterrichtsfächern mindestens die Klassifikationsnoten „befriediegend (gut)“ aufweist.

Von ungenügenden Klassifikationsnoten in der lateinischen oder griechischen Sprache wird abgesehen.

Desgleichen werden auch Absolveten der mit Verordnung des Ministers für Kultus und Unterricht vom 26. Juni 1903, Z. 22.503, errichteten, mit Bürgerschulen verbundenen speziellen einjährigen Lehrkurse ausnahmsweise und probeweise zur Aufnahmsprüfung in den 1. Jahrgang zugelassen, welche entweder einen solchen Lehrkurs mit deutscher Unterrichtssprache, an dem auch das Französische obligat gelehrt wird, oder aber einen Kurs mit nichtdeutscher Unterrichtssprache, an dem sowohl die deutsche als auch die französische Sprache obligate Unterrichtsgegenstände sind, mit mindestens „befriedigendem“ Erfolgt absolviert haben.

6. Die befriedigende Ablegung der Aufnahmsprüfung**).

Für dem Eintritt in den 1. Jahrgang der Landwehrkadettenschule erstreckt sich die Aufnahmsprüfung auf die Gegenstände: Deutsche Sprache, Arithmetik und Algebra, Geometrie und Geometralzeichnen, Geographie, Geschichte, Naturgeschichte, Physik und Chemie, und zwar in jenem Umfang, in welchem sie in den betreffenden Klassen einer Mittelschule zum Vortrag gelangen.

Für den Eintritt in den 2. Jahrgang erstreckt sich die Aufnahmsprüfung auf sämtliche Unterrichtsgegenstände (auch militärische) der Landwehrkadettenschule, welche im 1. Jahrgang gelehrt werden.

Aspiranten, welche den Anforderungen der Aufnahmsprüfung nicht entschprechen, können mit Zustimmung der Angehörigen in einem einjährigen Vorbereitungskurs eingeteilt werden, nach dessen Absolvierung sie in den 1. Jahrgang aufsteigen.

Die Angehörigen haben in den Aufnahmsgesuchen zu erklären, ob sie mit der eventuellen Einteilung des Aspiranten in diesen Kurs einverstanden sind oder nicht.

7. Die Übernahme der Verpflichtung betreffs Verlängerung der Präsenzdienstpfiicht im Sinne des § 21 des Wehrgesetzes.

8. Die Übernahme der Verpflichtung für Anschaffung und Erhaltung der vorgeschriebenen Ausstattungsgegenstände aus eigenen Mitteln zu sorgen.

9. Der rechtzeitige Erlag des für Schulzwerke bestimmten Beitrages (Schulgeldes), und zwar:

a) Für eheliche oder legitimierte Söhne von Offizieren aller Standesgruppen, evangelischen und griechisch-orientalischen Militärgeistlichen, Militärbeamten, Militärkapellmeistern, Unteroffizieren und in keine Rangklasse eingereihten Militärgagisten des aktiven, des Ruhe- und Invaliedenstandes des Heeres, der Kriegsmarine und der Landwehr 24 K. jährlich;

b) für eheliche oder legitimierte Söhne von Offizieren in der Reserve und in der nichtaktiven Landwehr, von Offizieren im Verhältnis „ausser Dienst“ (ohne Ruhegenuss) und „in der Evidenz der Landwehr“, von unter a) genannten Geistlichen und Beamten des k. u. k. Heeres, der Kriegsmarine und der beiden Landwehren, und zwar der Reserve, des nichtaktiven Standes, des Verhältnisses „ausser Dienst“, dann von Hof- und Zivilstaatsbeamten und von Hof- und Zivilstaatsbediensteten 60 K jährlich;

c) für Söhne aller übrigen Bewerber 120 K jährlich.

Das Schulgeld ist von den Angehörigen der Zöglinge in zwei Raten und im vorhinein am 1. Oktober und am 1. April jedes Jahres bei der Kassa der Landwehrkadettenschule unbedingt zu erlegen.

Der Schulkommandant kann den minder bemittelten Zöglinge oder Angehörigen derselben in berücksichtigungswürdigen Fällen gestatten, das Schulgeld innerhalb des Schuljahres in Monatraten zu erlegen.

Unter besonderen rücksichtswürdigen Verhältnissen und dem Nachweis der Mittellosigkeit der betreffenden Eltern oder Erhalter der Zöglinge, kann um einen Nachlass vom Schulgeld eventuell selbst um die Befreiung von der Zahlung des ganzen Schulgeldes beim Ministerium für Landesverteidigung die Bitte gestellt werden; die diesfälligen Gesuche sind beim Kommando der Landwehrkadettenschule einzubringen.

10. Solche Zöglinge, welche Eignung, Lust und Liebe für die Reiterwaffe besitzen und nach ihrer Ausmusterung über eine bleibende Zulage von mindestens 40 K. per Monat verfügen können, erhalten in der Landwehrkadettenschule ihre kavalleristische Ausbildung in einer eigenen Kavallerieabteilung und werden nach Absolvierung der Schule, — nach denselben Grundsätzen wie die zu den Landwehrfusstruppen ausgemusterten Zöglinge, — zu den berittenen Landwehrtruppen eingeteilt.

Die nach beigesetztem Formular ausgefertigten Aufnahmsgesuche sind bis längstens Ende Juli l. J. beim Kommando der k. k. Landwehrkadettenschule in Wien (III., Boerhavegasse 25) einzubringen; die direkte Vorlage an das Ministerium für Landesverteidigung ist unzulässig.

Denselben sind beizulegen:

1. Der Tauf(Geburt)schein;

2. der Heimatschein;

3. das von einem aktiven graduierten Arzte des k. u. k. Heeres, der Kriegsmarine, der k. k. Landwehr (mit Ausnahme der Ärzte der Landwehrkadettenschule) oder k. u. k. Landwehr auszufertigende ärztliche Gutachten über die körperliche Eignung des Bewerbers für die Militärerziehung;

4. das ganzjährige Schulzeugnis für das Schuljahr 1903/1904 und die Zeugnisse für beide Semester des Schuljahres 1904/1905*);

5. das Impfzeugnis (dieses nur dann, wenn die Impfung nicht schon im Gutachten [Punkt 3] bestätigt ist);

6. das von der politischen oder von der Polizeibehörde des Aufenthaltsortes des Bewerbers ausgestellte Sittenzeugnis (dieses nur dann, wenn im Schulzeugnis die entsprechende Angabe über das befriedigende sittliche Verhalten mangelt, oder wenn der Eintritt in die Kadettenschule nicht unmittelbar aus einer öffentlichen oder mit dem Rechte der Öffentlichkeit ausgestatteten Schule erfolgen sollte).

Unvollständige oder verspätet einlangende Gesuche werden nicht berücksichtigt.

Nach Beginn des Schuljahres findet keine Aufnahme mehr statt.

Die in den Vorbereitungskurs und in die ersten 2 Jahrgänge neu aufgenommenen Zöglinge werden vor dem Beginn des Unterrichtes 4 bis 5 Wochen der ersten militärischen Ausbildung unterzogen.

Nähere Auskünfte über die Aufnahme in die Landwehrkadettenschule können beim Kommando derselben eingeholt werden.

Wien, im Februar 1905.

Vom k. k. Ministerium für Landesverteidigung.

*) Privatschüler haben, um gültige Zeugnisse zu erlangen, sich rechtzeitig der Prüfung an einer öffentlichen Mittelschule zu unterziehen.

**) Die Aufnahmsprüfungen finden im Jahre 1905 in der Zeit vom 20. bis 25. August statt.

*) Wenn der Aspirant eine Wiederholungsprüfung abzulegen hat, so ist ein Interimszeugnis beizuschliessen.

(Beilage zur Konkursausschreibung). FORMULAR.

An

das Kommando der k. k. Landwehrkadettenschule

in

Wien.

Stempel (eine Krone)

Ich bitte um die Aufnahme meines Sohnes Edmund N. in den 1. (2.) Jahrgang der k. k. Landwehrkadettenschule.

Als Aufnahmsdokumente lege ich bei:

a) Tauf(Geburt)schein meines Sohnes Edmund;
b) den Heimatschein desselben;
c) das militärärztliche Gutachten, und
d) das ganzjährige Schulzeugnis für das verflossene Schuljahr und die Zeugnisse für die beide Semester des Schuljahres 1904/1905.

Ich erkläre, dass mir die Bestimmungen der Vorschrift über die Aufnahme von Bewerbern in die k. k. Landwehrkadettenschule bekannt sind und verpflichte mich, allen daselbst gestellten Bedingungen genau nachzukommen, falls mein Sohn in die Kadettenschule aufgenommen wird.

Sollte mein Sohn den Anforderungen der Aufnahmsprüfung für den 1. Jahrgang nicht entsprechen, so bin ich mit dessen Einteilung in den Vorbereitungskurs (nicht) einverstanden.

Schliesslich füge ich bei, das ich meinen Sohne Edmund während der Frequentierung der Kadettenschule eine monatliche Zulage von . . Kronen zuwenden werde. (Eventuell: „das ich meinem Sohne eine bestimmte Zulage zuzuwenden nicht in der Lage bin“.)

N., am . . ten . . . . . 1904.

N. N.

(Angabe der Adresse des Bittstellers)

ANMERKUNG: 1. Das Gesuch und das ärztliche Gutachten sind mit einer Stempelmarke von 1 K., die übrigen Beilagen des Gesuches, wenn sie nicht schon gestempelt sind, mir einer Stempelmarke von 30 h zu versehen.
2. Mangelt im ärztlichen Gutachten die Bestätigung der Impfung, so ist auch das Impfzeugnis dem Gesuch bezeilegen.
3. Hat der Bewerber das ganzjährige Schulzeugnis noch nicht erhalten, so ist das halbjährige dem Gesuch beizuschliessen und das ganzjährige Zeugnis bei der Einberufung zur Aufnahmsprüfung der Prüfungskommission vorzulegen.

L. W. kr. 490 [1921 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania pięciu posagów po (570) pięćsetsiedmdziesiąt koron z fundacyi Szczepana Zaremby-Skrzyńskiego na wyposażenie pięciu panien szlacheckich ogłasza się niniejszem konkurs.

Posagi te zostaną nadane w roku bieżącym pięciu wychodzącym w tym roku za mąż uczciwym pannom pochodzenia szlacheckiego, religii chrześcijańskiej, zrodzonym w prawem małżeństwie z ojca wylegitymowanego szlachectwem polskiem w metrykach szlachty galicyjskiej.

Ubogie i sieroty mają pierwszeństwo.

Rozdawnictwo wykona Wydział krajowy na przedstawienie właścicielki dóbr, Łużna, J. W. P. Oktawii z hr. Tarnowskich hr. Skrzyńskiej, ewentualnie zaś z pominięciem także tego prawa prezenty.

Kandydatki winny wnieść podania swe do Wydziału krajowego najpóźniej do 31. maja b. r. i załączyć do nich: metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych, świadectwo moralności i dowody szlachectwa polskiego, a ewentualnie także dowody swego sieroctwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 1. marca 1905.
Piotrowski.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 130 [1718 3—3]

Dr. Bernard Szamiński wpisany został na naszą listę adwokatów z siedzibą w Dobromilu.

Z Wydziału Izby adwokatow.
Przemyśl, 2. marca 1905.

L. 171/05 [1719 3—3]

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzyby jakie pretensye z powodu urzędowania pana Marcelego Ruxera, jako c. k. notaryusza w Lutowiskach, Niżankowicach i Sieniawie, sobie rościli i ich zaspokojenia z jego kaucyi służbowej się domagali, by te pretensye w podpisanej Izbie notaryalnej najpóźniej do sześciu miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia tego obwieszczenia w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, tem pewniej zgłosili, ileże w przeciwnym razie kaucya ta z pod węzła kaucyjnego zwolnioną i właścicielowi wydaną będzie.

Z c. k. Izby notaryalnej.
Przemyśl, 23. lutego 1905.

L. 34.275

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośni i Hercegowinie c. k. Namiestnictwo, znosząc swe rozporządzenie z 27. stycznia 1905 L. 12.223, zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 2. marca 1905 L. 9371 pod względem wprowadzania zwierząt z Bośni i Hercegowiny do Galicyi co następuje:

Z powodu panującego pomoru świń zakazuje się wyprowadzania świń do Galicyi z powiatów Bihač, Dervent, Bosn-Gradisk Ljubuski i Prujavor.

Pod względem przewozu świń bitych (mięsa wieprzowego) w niećwiartowanym stanie obowiązują nadal dotychczasowe przepisy.

Przekroczenia tego obwieszczenia, które wchodzi natychmiast w życie, karane będą podług ustawy z 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51), przy zastowaniu przepisów, zawartych w § 46 ustawy z 29. lutego 1880 Dz. u. p. Nr. 35 i 36 i rozporządzenia ministeryalnego z 12. kwietnia.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9. marca 1905.

L. 2683 pr. [1865 3—3]

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do

Rady powiatowej w powiecie żydaczowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 17. kwietnia, dla grupy gmin miejskich na 18. kwietnia, dla grupy większych posiadłości na 19. kwietnia bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie żydaczowskim wybierają:

grupy większych posiadłości dziewięciu (9) członków;

grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7. marca 1905.

L. cz. Prez. 117 (20,4) [1641 1—3]

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie podaje do wiadomości, że w tutejszym c. k. Urzędzie podatkowym jako depozytowo-sądowym, znajdują się od przeszło 30 lat następujące depozyta:

Liczba porząd.	Nazwa masy	Art. dziennika depozytowego	Rodzaj effektu	Wartość kor.	Wartość h
1	Chimka Iwan z Jażowa starego	51	gotówka	9	73
2	Masa nieznana, gotówka złożona w r. 1862 jako czynsz najmu realności l. 194 w Szkle	73	gotówka	56	64
3	Hawel Karolina i Pawlina	3	Obligacye renty srebrnej: Nr. 36.265 na 100 kor. Nr. 28.003 na 100 „ Nr. 780.477 na 200 „	400	—
			gotówka	554	—
4	Wondraczek Hencel i Teresa	54	„	73	91
5	Górski Franciszek i Mużyłowic	10	„	10	95
6	Masa nieznana, gotówka złożona w r. 1863 jako pozostałość z ceny kupna uzyskanej ze sprzedaży koni	5	„	25	30
7	Janiszewscy Andrzej i Barbara	126	„	33	2
8	Koporywa Ignac	126	Książeczka Samborskiej Kasy oszczędności Nr. 5869 na	115	20
9	Kiertysz Karol	126	gotówka	10	46
10	Kurylak Iwan	57	„	53	58
11	Kinaszewscy Jakób i Magdalena	47	„	44	50
12	Łużny Wawrzek	86	„	33	29
13	Murak Mikołaj	51 66	Książeczka Samborskiej Kasy oszczędności Nr. 5873 na	218	80
14	Malinowski Józef z Wierzbian	205	Książeczka Lwowskiej Kasy oszczędności Nr. 84.448 na	117	34
15	Mümler Winzenz	57	gotówka	16	27
16	Maus Grzegorz	206	Książeczka Lwowskiej Kasy oszczędności Nr. 84.446	210	21
17	Dzieci po Salomei de Wereszniewicz-Drogon	25	gotówka	150	—
18	Nabak Andrzej	56	„	46	65
19	Noskowska Agnieszka	—	„	27	32
20	Peneka Fryderyk	—	„	14	—
21	Połoszynowicz Leon i Ewa	2	„	16	80
22	Palester Majer	117	„	39	96
23	Peschek z Czernilawy Ludwik	32	„	48	45
24	Stańkiewicz Fryderyk	118	„	112	47
25	Trembecki Ludwik	2	„	20	48
26	Buchowski Józef	23	„	36	49
27	Węgierskie Towarzystwo asekuracyjne we Lwowie	21	„	33	88
28	Jugendfein Józef	29	„	37	66
29	Theimer Józef, leśniczy kameralny w Bohorodczanach	63	Książeczka Samborskiej Kasy oszczędności Nr. 5877 na	159	8
30	Tytła Tytus	34	Książeczka Samborskiej Kasy oszczędności Nr. 9063 na	61	88
31	Prokuratorya skarbu contra Manus Filip	13	gotówka	92	—
32	Erlacher Józefa, spadkobiercy	22	„	12	8
33	Kuliński Jan	98	zegarek srebrny	100	—
34	Kich Stefan	74	7 sznurków zwykłych korali	30	—
35	Szumyłowicz Ewa	18	akcept wekslowy Jurka Martynowicza z daty 22/8 1863 na	300	—
36	Flichtenwald Józef	30	weksel z daty 30 3 1865 na	800	—
			weksel z daty 2 4 1864 na	400	—
			weksel z daty 1/12 1864 na	250	—
			weksel z daty 1/2 1864 na	250	—
37	Stiftung Rudolf	—	Anleiheschein Nr. 8 Ser. 3205 z daty 30,6 1864 na	20	—
			Promessenschein Nr. 20 Ser. 2779 z daty 4,5 1865 na	200	—
38	Bispler Dawid	46	weksel z daty 18 5 1865 na	100	—
39	Borożyński Antoni	7	skrypt dłużny z daty 12/2 1861 na	650	—
40	Krones Fryderyk	26	skrypt dłużny z daty 23 4 1867 na	1679	92
41	Perlep August	17	oświadczenie z daty 28/12 1867 w sprawie nabycia realności Nr. 194 i 195 w Szkle, co do pretensyi 4400 kor. i złożenia wadyum	480	—
42	Rewicz Fedko	—	weksel z daty 11 2 1872 na	204	—
43	Korczyńska Ambrozine	—	„Bürgschaftsurkunde“ z daty Janów 26,2 1838 na	600	—
44	Kowcz Semen i Barbara	—	rewers z daty 8/5 1859 na	60	—
45	Prokopowicz Fedko	—	weksel z daty 12/5 1873 na	96	—

W myśl dekretu nadwornego z dnia 30. października 1802 Nr. 582 Zb. ust. p. wzywa się wszystkich, którzyby do wymienionych wyżej depozytów rościli sobie pretensye, ażeby w przeciągu jednego roku, sześć tygodni i trzech dni prawa swe w tutejszym sądzie zgłosili i wykazali, gdyż inaczej po upływie tego terminu edyktalnego depozyta te za przepadłe uznane i skarbowi Państwa wydane będą, dokumenta zaś do tutejszej registratury przeniesione zostaną.

Jaworów, dnia 28. stycznia 1905.

Doniesienia prywatne.

„Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny, niech tylko zażyje Pastylek Geraudella.“

Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności

PASTYLEK GERAUDEL'A

nieomylnych w leczeniu nieżytu, kaszlu nerwowego, zapalenia opłucnego, chrypki, zakatarzenia, irytacyi piersiowej, astmy etc. Niezbędnych dla osób, które zbytecznie głos utrudzają.

Bardzo użyteczne dla palących.

Pudełko zawiera 72 pastylek i sposób zażywania takowych. Do nabycia we Lwowie w aptekach PP.: Mikolascha, Wewiórskiego i Ruckera. W Krakowie w aptekach PP.: Wiszniewskiego i Redyka.

Pierwsze gal. Towarzystwo akcyjne dla przemysłu chemicznego

przedtem

„Spółka komandytowa Juliana Wanga“

we Lwowie, ul. Kościuszki l. 10, parter

poleca

Nawozy sztuczne

tylko własnego wyrobu. Gwarancya składników.

Cenniki na żądanie wysyła się odwrotnie.

Specyalne nawozy

pod kartofle, buraki, chmiel, truskawki, drzewa owocowe.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

PIELGRZYMKA DO RZYMU

na czas Świąt Wielkanocnych

(od 15-go kwietnia do 1-go maja b. r.)

Zgłoszenia: Miejskie Biuro c. k. kolei Państw. we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenie.

IX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa Banku eskontowego i handlowego w Jaśle, odbędzie się dnia 28. marca 1905 o godzinie 6 wieczór w biurze Towarzystwa w Jaśle, na które się wszystkich do głosowania uprawnionych P. T. członków niniejszem zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z obrotów i czynności za rok 1904.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Wybór trzech członków Rady nadzorczej.
4. Wnioski Rady nadzorczej co do zmiany statutów.
5. Inne wnioski członków.

W razie gdyby 28. marca b. r. kompletu nie było, odbędzie się następne Walne Zgromadzenie dnia 5. kwietnia b. r. o godzinie 6 wieczór.

Jasło, dnia 9. marca 1905.

Wolf Br ndstätter, dyrektor. **A. D. Seifmann,** prezes.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników **lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.,** czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Płótna

lniane i wszelkie wyroby tkackie z pierwszego źródła, poleca **JAN DŁUGOSZ z Korczyny** ad Krosno. — Próbki opłacam.

1905. Ilustr. Cennik maszyn do szycia, rowerów, optycznych, muzycznych instrumentów, maszyn do pisania, elektr. aparatów i najnowszych artykułów dla domu, posyłam na żądanie moim licznym odbiorcom bezpłatnie. Adres: **M. RUNDBAKIN, Wiedeń, IX. 1.**

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Wyższe wykształcenie dla Pań.

Języki: francuski, angielski, niemiecki (także przygotowanie do matury i innych egzaminów z niemieckiego). Literatura powszechna, historya sztuki, historya filozofii. Dr. FELICYA NOSSIG, ul. Ossolińskich l. 11, III. schody.

Polecamy litościwym sercom

65-letnią staruszkę S. J. z Litwy nauczycielkę prywatną, pozostającą bez żadnych środków do życia w największym niedostatku.

Łaskawe datki przyjmuje z grzeczności sklep p. Heleny Jaworskiej ul. św. Szymona.

Przekłady

dzieł naukowych (treści filozoficznej, socyologicznej, ekonomicznej i przyrodniczej) oraz beletrystycznych z języków: niemieckiego, francuskiego, angielskiego, ruskiego na polski, ewentualnie na niemiecki.

Dr. FELICYA NOSSIG, Lwów, ul. Ossolińskich l. 11, III. schody.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorzej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma, dla umożliwienia jej wyjazdu do Krakowa w celu kuracyi.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewnie i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1. — Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku. (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34, w Niemczech.

Tylko GROLICHA

mydło z kwiatu siana

czyni twarz czystą bez plam, jak aksamit miękką i chroni ją od fałd i zmarszczek. — Włosy myte **Grolicha mydłem z kwiatu siana** stają się gęste, piękne i pełne. — Zęby codziennie Grolicha mydłem z kwiatu siana czyszczone zostają zdrowe i białe jak kość słoniowa. Cena **60 hal.** Do nabycia w aptekach: Zygmunta Ruckera, Piepesa-Poratyńskiego, Szymona Haya; w drogueryi Alojzego Hübnera, nareszcie w handlach Bund i Urich, Gabriel Stark i Stan. Markiewicz wszyscy we Lwowie.

Nowość!

Kołdry na puchu, wierzch i spód jednakowy, obustronnie do użytku, ledzintkie i ciepłe po zł. 16·50, 18, 20 do 22; atłasowe jedwabne po zł. 20, 25, 30 do zł. 40. Kołdry zwykłe od zł. 3·50, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 do zł. 14; atłasowe jedwabne po zł. 12·50, 14, 16, 18, 20 do 30.

Materace czysto włosienne za 3 poduszki zł. 14, 16, 18, 20 do zł. 30. Materace z morskiej trawy 6·50, 7, 8 do zł. 10. Materace sprężynowe po zł. 15, 18 do 24. Sienniki zwykłe, poduszki włosienne i pierzanne, poszewki, prześcieradła i t. d.

Nowość! maszyna parowa odświeża i czyści poduszki pierzane zupełnie jak nowe po 30 ct. za kilo — tylko w specyalnej

pracowni kołder i materaców

Józefa Schustera

we Lwowie, ul. Kopernika 5.

Ważne dla P. T. Interesowanych!

Po cenach najumiarkowańszych i najlepszej jakości sprzedajemy i dostawiamy wszelkie materyały, jak również wyroby fabryczne potrzebne do budowy. W zastępstwie dostawiamy do budowy pieców kaflowych lub kamyczkowych „powielacz ciepła“.

Spółka kredytowa budowniczych

we Lwowie, ul. Trzeciego Maja l. 7.

Mydło Schichta

„JELEŃ“ Znaki ochronne: „KLUCZ“

Najlepsze najwydatniejsze a tem samem najtańsze mydło bez wszelkich szkodliwych domieszek.

Wszędzie do nabycia.

Kupujących uprasza się o zwrócenie uwagi na napis „Schicht“ który się znajduje na każdej sztuce mydła jakoteż na jeden z powyższych znaków ochronnych.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 20. lipca 1904 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·25	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 11/6 do 30/9 w niedziele i święta), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.
—	7·30	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·40	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa.
—	8·10	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor.
—	8·20	z Jaworowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·02	ze Stryja, Borysławia.
—	10·20	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·25	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa.
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Radowiec.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy.
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	4·45	z Jaworowa.
—	5·03	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·50	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9) Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9). Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa.
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Oświęcima, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odech.	Pociąg osob. odech.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Körösmezö (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Seretu, Berhometu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Peszta, Sambora, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·20	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczynie, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·45	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
—	6·50	do Jaworowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Zakopanego (via Kraków od 25/6 do 15/9).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Oświęcima.
—	9·10	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chodorowa.
—	9·25	do Sambora, Chyrowa.
—	10·35	do Tarnopola, Potutor.
—	10·45	do Czerniowiec, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy
—	10·50	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
1·55	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·45	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Żydaczowa, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·55	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcima.
—	3·05	do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia, Chodorowa, Kałusza.
—	3·30	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa.
—	5·48	do Jaworowa
—	5·55	do Kołomyi, Żydaczowa
—	6·20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	6·40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 włącznie), Chyrowa, N. Zagórza.
10·42	—	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
10·55	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4). Jasła.
11·00	—	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
11·05	—	do Stryja.
11·10	—	do Rawy ruskiej, (każdej niedzieli).

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic 6·43, 7·30 rano, 11·45 przed poł., 1·47, 3·15, 4·30 i 5·03 po p., **7·54** i **9·12** wieczór (do 11/9 włącznie).

z Janowa 8·20 rano, 1·16, 4·45 po południu, **9·25** wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), **10·10** wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta).

ze Szczerca **9·35** wieczór od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

z Lubienia W. **11·35** wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Brzuchowic 5·48 rano, 9·30 i 10·50 przed połud., 12·32, 2.05, 3·35, 5·05 po poł., **7·05** i **8·04** wieczór (do 11/9 włącznie), **11·10** w nocy (każdej niedzieli).

do Janowa 6·50 rano, 9·15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie), 1·35 poł. (od 15/5 do 31/8 w niedzielę i święta), 3·18 po poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5·48 po poł.

do Szczerca 1·45 po poł. (od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Lubienia W. 2·15 po poł. (od 15/5 do 11/9 w niedziele i święta).

		Na dworzec „Podzamcze“
—	3·04	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.
		Z dworca „Podzamcze“
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	10·52	do Tarnopola, Potutor.
2·09	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	9·21	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna ozn[illegible]st ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bile[illegible]ne przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego[illegible] Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.